Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie A.

Nakład: 160.015

Cena 50 gr.

Rok XX Nr 124 (6732)

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, NIEDZIELA, 4 MAJA 1969 R.

Z OKAZJI 25-LECIA PRL ORAZ W ZWIĄZKU Z DNIEM DZIAŁACZA KULTURY

Wysokie odznaczenia państwowe dla pracowników RSW «Prasa»

Wśród odznaczonych — kieleccy drukarze i dziennikarze

3 bm. odbyła się w Warszawie w Sali Kolumnowej Rady Państwa uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi 254 pracowników Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa". Odznaczenia te zostały przyznane przez Radę Państwa z okazji 25-lecia PRL oraz w związku z Dniem Działacza Kultury — w uznaniu za zasług w pracy zawodowej i działalności społecznej pracowników prasy polskiej z całego kraju.

Wśród przybyłych na uroczystość znajdowali się: sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski**, zastępcy kierownika Biura Prasy KC PZPR — **Wiesław Bek, Bronisław Gołębiowski** i **Andrzej Weber**, sekretarz CRZZ **Wiesław Adamski**, przewodniczący ZG SDP **Stanisław Mojkowski**, redaktorzy naczelni dzienników, agencji i czasopism.

Witając przybyłych, prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński podkreślił, że prasa polska w minionym ćwierćwieczu zdobyła ogromną poczytność i zyskała zaufanie milionów czytelników. Społeczna rola prasy — mówił T. Galiński — odpowiedzialność jej pracowników jest obecnie większa niż kiedykolwiek w przeszłości. Wręczane dziś odznaczenia są wyrazem uznania władzy ludowej i kierownictwa partii dla osiągnięć dziennikarzy, pracowników wydawnictw, drukarni i przedsiębiorstw prasowych.

Aktu dekoracji dokonali: prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński oraz wiceprezesi — **Edmund Król, Bronisław Stępień** i **Jerzy Solecki**.

W imieniu odznaczonych podziękował za zaszczytne wyróżnienia **Janusz Garlicki** z „Gazety Pomorskiej".

Z przyjemnością informujemy, że wśród odznaczonych znaleźli się również dziennikarze „Słowa Ludu" i drukarze z kieleckiej drukarni RSW „Prasa". Krzyżem Kawaler-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński dekoruje red. Jerzego Głębockiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

G. Pompidou przygotowuje się do kampanii wyborczej

PARYŻ PAP. Były premier Francji Georges Pompidou, który pierwszy zgłosił swą kandydaturę na opuszczony przez gen. de Gaulle'a fotel prezydencki przygotowuje się do kampanii wyborczej. Pompidou wyznaczyć ma specjalną ekipę, która „ożywi" kampanię prezydencką w różnych regionach Francji. Jak podają źródła dobrze poinformowane, Pompidou zamierza prowadzić swą kampanię w stylu „umiarkowanym", czyli niewiele wieców, lecz dużo kontaktów osobistych i małych zebrań.

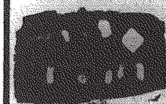

W 25-leciu — 5300 km dróg

Po zimowej przerwie wznowiona została w naszym województwie budowa dróg i mostów. Roboty drogowe trwają już niemal na terenach wszystkich powiatów.

W r. bież. wybuduje się w Kielecczyźnie 300 km dróg lokalnych i 15 mostów. Ponadto 300 km dróg bitych zostanie poddanych modernizacji i remontowi. Mieszkańcy wielu gromad w ramach zobowiązań na cześć 25-lecia PRL postanowili przekroczyć lokalne plany budowy dróg i mostów.

W minionym 25-leciu budownictwo dróg na terenie naszego województwa nabrało dużego rozmachu. Świadczy o tym fakt przekazania w tym okresie do użytku 5300 km dróg państwowych i gromadzkich o twardej nawierzchni. Ponadto 2530 km dróg przebudowano i zmodernizowano. Obecnie 85 proc. dróg państwowych województwa posiada ulepszoną nawierzchnię, gdy w 1945 r. zaledwie 12 proc. dróg pokrytych było asfaltem. (kka)

Zmotoryzowana wieś

Coraz więcej rolników woj. kieleckiego jest posiadaczami samochodów, motocykli i motorowerów. Do najbardziej zmotoryzowanych wsi należy Przybyszew w powiecie białobrzeskim, gdzie na 150 gospodarstw zarejestrowanych jest 69 samochodów osobowych i ciężarowych oraz wiele pojazdów jednośladowych.

Rolnicy Przybyszewa znani są z plantacji ogórków i cebuli. Produkcja mieszkańców tej wsi wysyłana jest do wielu województw oraz na eksport.

Wiele robót publicznych w tej gromadzie wykonuje się wspólnymi siłami w czynach społecznych. Obecnie mieszkańcy budują drogę gromadzką oraz gazociąg. Gaz doprowadzony zostanie do wszystkich gospodarstw z głównego gazociągu biegnącego z Podkarpacia do Warszawy. (kka)

Zbiór ziół leczniczych

W woj. kieleckim przystąpiono do zbioru ziół leczniczych. Obecnie placówki zielarskie zakupują kłącze tataraku, a w najbliższym czasie rozpocznie się skup ziół leśnych. Zbiór ziół uprawianych na plantacjach prowadzony będzie w późniejszym terminie.

Największym „zagłębiem zielarskim" w naszym województwie są południowo-wschodnie powiaty i w wielu gospodarstwach uprawa ziół przechodzi z pokolenia na pokolenie. Z niektórych gatunków ziół oraz z gałązek sosny i jodły wytwarza się olejki eteryczne dla przemysłu farmaceutycznego i chemicznego. Olejki te służą m.in. do produkcji mydeł toaletowych i szyszek kąpielowych. (kka)

Wojewódzka inauguracja XII Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych

Wczoraj odbyła się w Końskich uroczysta akademia inaugurująca w naszym województwie XII Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych. Udział w niej wzięli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Ziem Zachodnich inż. Mieczysław Derejski, członek Prezydium ZW TRZZ w Opolu mgr Kazimierz Rożanowski, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu koneckiego.

Inż. Derejski w swym referacie nakreślił rolę Ziem Zachodnich i Północnych w naszym kraju, zwracając szczególną uwagę na ich dynamiczny rozwój w ostatnich dwudziestu latach. Następnie omówił działalność TRZZ w województwie, podkreślając wysoką ilość odczytów i prelekcji wygłoszonych przez aktywistów tej organizacji oraz dobrą współpracę TRZZ, z LOK, ZBoWiD, TPPR i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Mgr Rożanowski w swym wystąpieniu omówił historię Ziemi Opolskiej oraz przekazał pozdrowienia od mieszkańców tego województwa.

W części artystycznej wystąpił zespół muzyczno-wokalny koneckiego PDK „Waganci" wraz z solistami. (tw)

Posiedzenie Rady Państwa

Ratyfikacja układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Na posiedzeniu w dniu 3 maja 1969 r. Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości:

Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli i Prokuratury Generalnej PRL oraz informację o działalności Sądu Najwyższego w 1968 r.

Rada Państwa ratyfikowała układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Układ ten zobowiązuje państwa dysponujące bronią jądrową do nieprzekazywania jakimkolwiek państwom jądrowych urządzeń wybuchowych, a państwa nie dysponujące nią, do nieprodukowania ich lub uzyskiwania. Polska, działając zgodnie ze swą pokojową polityką zagraniczną oraz wypowiadając się konsekwentnie za stopniową realizacją kroków w dziedzinie rozbrojenia, od początku popierała na forum międzynarodowym ideę układu, który ułatwi dalsze rokowania rozbrojeniowe; w rokowaniach tych znowu nie zabrakło ani głosu naszego kraju, ani naszych inicjatyw. Ratyfikowany obecnie układ stanowi też doniosłe posunięcie polityczne,

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dni Oświaty, Książki i Prasy

◆ Uroczysty wieczór w PKiN
◆ Koncert w kieleckiej Filharmonii

Z okazji 25-lecia PRL, w przeddzień inauguracji Dni Oświaty Książki i Prasy, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się w sobotę uroczyste spotkanie dziennikarzy, drukarzy i pracowników wydawnictw, zorganizowane przez Zarząd Główny RSW „Prasa".

Na spotkanie przybyli: sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski**, zastępcy kierownika Biura Prasy KC PZPR — **Wiesław Bek, Bronisław Gołębiowski** i **Andrzej Weber**, sekretarz CRZZ **Wiesław Adamski**, przewodniczący ZG SDP **Stanisław Mojkowski**. Obecni również byli redaktorzy naczelni dzienników, czasopism, przedstawiciele radia i telewizji oraz agencji prasowych.

Nad sceną wielki napis: „Prasa zawsze z partią". Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Przybyłych wita prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński.

— W nowym, socjalistycznym ustroju, który budujemy — stwierdza mówca — kultura i oświata staje się dobrem ogólnospołecznym, aktywnym organizatorem realizacji wskazań naszej partii w rozwoju wszystkich dziedzin życia kraju. Znaczenie naszej pracy jest ogromne, zaszczytne i odpowiedzialne. Poziom naszej prasy, siła jej argumentacji, muszą stale rosnąć na miarę ogromnych przemian jakie dokonują się w naszej ludowej ojczyźnie...

Następnie zabrał głos sekretarz KC PZPR, **Stefan Olszowski**. W bogatej części artystycznej wystąpili czołowi artyści sceny i estrady.

* * *

KONCERT W KIELECKIEJ FILHARMONII

Uroczystym mazurem z „Halki" Stanisława Moniuszki

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nagrody za twórczość radiową i telewizyjną

W sobotę odbyła się uroczystość wręczenia, ogłoszonych już przez prasę, dorocznych nagród Komitetu do Spraw Radia i Telewizji za twórczość radiową i telewizyjną za rok 1968. Łącznie przyznano 68 nagród.

Laureatów powitał, a następnie wręczył im nagrody prezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Włodzimierz Sokorski. Obecni byli przedstawiciele Biura Prasy i Wydziału Kultury KC PZPR, redaktorzy i dziennikarze pism stołecznych.

Prognoza pogody

Jak przewiduje PIHM, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, na zachodzie kraju możliwość lokalnych burz.

Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do ok. 22 st. na zachodzie, 22 st. w centrum i 23 st. na południowym wschodzie.

Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Krowy w helikopterach

GENEWA. Szwajcaria jest pierwszym krajem w świecie, w którym krowy na pastwiska transportuje się helikopterami. Wszystkie inne środki transportu okazują się nie tylko niewygodne, lecz również niebezpieczne, gdyż na stromych górskich ścieżkach bydło często kaleczy się...

Skład delegacji FPK na naradę partii komunistycznych i robotniczych

PARYŻ PAP. Sobotnia „Humanite" podaje skład delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej na naradę partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Na czele delegacji stanie sekretarz generalny Waldeck Rochet, a w jej skład wchodzić będą członkowie Biura Politycznego: Georges Marchais, Raymond Guyot oraz członkowie Komitetu Centralnego Leon Feix i Jean Kanapa.

Zakończenie Ogólnopolskiego Rajdu Świętokrzyskiego. Fot. J. Burczyn

Kilka tysięcy turystów z całego kraju na trasach jubileuszowego Rajdu Świętokrzyskiego

Dziś kończy się jubileuszowy XV Świętokrzyski Pierwszomajowy Rajd Turystyczny organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK w Starachowicach. Starachowicka impreza urosła do rangi drugiej w kraju pod względem ilości uczestników. Na 13 trasach wyłącznie pieszych startowało 5.600 osób z całego kraju oraz 2—3 tysiące osób poza listą zgłoszeń. Najliczniejsze ekipy przysłały: Stocznia Północna Gdańsk — 220 osób i Huta Lenina — 140 osób.

Uczestnicy rajdu wędrowali po świętokrzyskich szlakach przez cztery dni (w sumie średnio 80—100 km) zapoznając się z naszym regionem ze szczególnym uwzględnieniem szlaków partyzanckich.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sprawdź czy Twoje nazwisko figuruje w spisie wyborców!

Pierwsze w województwie

Matura z paletą

Ten nastrój mamy wszyscy bardzo dobrze. Wielka sala, na tablicy treść zadań, które trzeba samodzielnie rozwiązać. Matura. Jako pierwsi do tegorocznego egzaminu dojrzałości przystąpili uczniowie ostatnich klas Liceum Technik Plastycznych w Kielcach. 63 przyszłych plastyków, w tym 13 chłopców, drugiego maja pisało wypracowania maturalne z języka polskiego. Wczoraj natomiast przyszła pora na matematykę. Po przerwie 12 maja w Liceum Technik Plastycznych rozpoczną się egzaminy ustne z polskiego i matematyki dla tych, którzy z prac pisemnych otrzymają oceny niedostateczne oraz z historii, wychowania obywatelskiego i języka obcego obowiązujące wszystkich. Ze względu na specyfikę szkoły maturzyści będą jeszcze bronili swoich prac z zakresu rzeźby, tkactwa i sprzętarstwa. Przy tej okazji absolwenci będą również musieli wykazać się wiedzą z zakresu historii sztuki, technologii i materiałoznawstwa. Zdaniem dyrektora liceum prace czekające na obronę są na wysokim poziomie.

60 procent zdających w tym roku maturę wybiera się na studia wyższe, głównie na ASP, politechnikę - kierunek przede wszystkim architektura i na polonistykę. Dla tych, którzy po uzyskaniu świadectwa dojrzałości chcą podjąć pracę m. in. Ćmielów oferuje kilka miejsc, również zakłady pracy poszukują dekoratorów i projektantów. (ef)

Na egzaminie maturalnym w Liceum Technik Plastycznych. Fot. Z. Janka

Przypominamy

Termin losowania zależy od czytelników!

Nasza informacja o możliwości przyspieszenia losowania nagród loterii fantowej „Słowa Ludu" wywołała ogromne zainteresowanie u czytelników. Niemniej, niektórzy z nich w rozmowach telefonicznych z redakcją wskazywali na pozorną niezgodność między terminem podanym na odwrocie każdego losu, a zapowiedzią o wcześniejszym losowaniu. Dlatego też wyjaśniamy: losowanie nagród może być przyspieszone w przypadku gdy organizator loterii stwierdzi, że zostały już rozprzedane losy. Tym samym więc nie od nas, lecz od naszych czytelników, od mieszkańców województwa zależy termin, po którym

- „FIAT 125 P"
- „WARSZAWA — COMBI"
- LODÓWKI
- MOTOROWERY
- MOTOCYKLE
- APARATY RADIOWE I FOTOGRAFICZNE
- TELEWIZORY

znajdą się w rękach tych, do których uśmiechnie się szczęście.

Prawo losowania mają wszyscy posiadacze losów loteryjnych. Na jeden los może paść nawet kilka nagród.

Cena losu wynosi tylko 10.— złotych.

TEJ SZANSY NIE WOLNO ZMARNOWAĆ!

Dni Muzyki w Busku

Wydział Kultury Prezydium WRN w Kielcach, Stowarzyszenie Ognisk Artystycznych w Kielcach, Powiatowy Dom Kultury w Busku i Państwowe Uzdrowisko — Busko organizują Dni Muzyki w Busku-Zdroju inaugurujące obchody 25-lecia Polski Ludowej i III Ogólnopolski Festiwal Społecznych Ognisk Artystycznych na terenie województwa kieleckiego. Dni Muzyki rozpoczynają się w dniu 8 maja, w 150 rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki i trwać będą do 10 maja.

Na program tej imprezy złożą się m.in.: X Wojewódzki Przegląd Społecznych Ognisk Muzycznych, popis uczniów Państwowych Szkół Muzycznych I stopnia ze Skarżyska i Starachowic, popis uczniów Państwowych Szkół Muzycznych z Kielc i Radomia, wieczór muzyczny poświęcony St. Moniuszce w wykonaniu Państwowej Filharmonii im. Oskara Kolberga w Kielcach. (J.w.)

Dziś start do VIII Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się tradycyjny VIII Samolotowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów. Trasy rajdu przebiegają przez północno - zachodnie rejony naszego kraju. Dziś natogi z lotnisk macierzystych dolatują do Białegostoku. Tu odbędzie się też oficjalne otwarcie rajdu z udziałem przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Następnie uczestnicy rajdu zwiedzać będą miasta województwa białostockiego i Puszczę Białowieską. II etap prowadzi z Białegostoku do Elbląga, a następnie do Inowrocławia, Poznania i Wrocławia. Tu 14 bm. nastąpi zakończenie rajdu. Rajd odbywa się z okazji XXV-lecia PRL. Każdego dnia zamieszczać będziemy krótkie relacje z tras rajdu. W rajdzie uczestniczy również ekipa kielecka w składzie red. RYSZARD MAKOWSKI — „Słowa Ludu" i znakomity pilot-instruktor z Aeroklubu kieleckiego RYSZARD MAJKOWSKI. Załoga leci na samolocie sportowym typu „Jak". (mak)

Wysokie odznaczenia państwowe dla pracowników RSW «Prasa»

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

skim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano red. **Jerzego Głębockiego**; Złote Krzyże Zasługi otrzymali red. **Andrzej Małachowski** i red. **Stanisława Zielińska** oraz tow. **Stanisław Ramocki** i **Jerzy Kozłowski**, a Srebrne Krzyże Zasługi **Kazimierz Pietras** i **Edward Kozak** z Prasowych Zakładów Graficznych.

Odznaczonym serdecznie gratulujemy!

* ★ *

Przedwczoraj w Wydawnictwie Prasowym „Słowa Ludu" odbyła się akademia ku czci 1-majowego święta, 25-lecia Polski Ludowej i 20-lecia „Słowa Ludu". Pracownicy wydawnictwa podjęli zobowiązanie uczestniczenia w pracach społecznych na rzecz miasta.

W dowód uznania 20-letniej pracy w wydawnictwie tow. **Krystynie Maciągowej** i tow. red. **Zdzisławowi Jonce** przyznano dyplomy uznania i nagrody.

Wczoraj w Lublinie

Centralne uroczystości «Dnia Pracownika Komunalnego»

Kilkutysięczna rzesza pracowników gospodarki komunalnej obchodziła wczoraj po raz piąty z kolei swoje doroczne święto.

Na centralne uroczystości „Dnia Pracownika Komunalnego", które odbywały się w sobotę w Lublinie przybyło 2,5 tys. przedstawicieli przedsiębiorstw komunalnych z całego kraju.

W historycznej sali kolumnowej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie odbyła się uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi ponad 180 zasłużonych pracowników gospodarki komunalnej. Następnie odbyła się centralna akademia, w czasie której zwycięzcom we współzawodnictwie krajowym zostały wręczone sztandary przechodnie ministra gospodarki komunalnej i Zarządu Głównego związku.

Centralne uroczystości związane z „Dniem Pracownika Komunalnego", zainaugurowane zostały wmurowaniem aktu erekcyjnego pod związkowy dom pracownika gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego, który wzniesiony zostanie w Nałęczowie. W uroczystościach wmurowania aktu erekcyjnego udział wzięli: z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR min. rolnictwa **Mieczysław Jagielski**, sekr. CRZZ **Irena Sroczyńska**, min. gospodarki komunalnej **Andrzej Giersz**, przew. Komitetu Drobnej Wytwórczości **Włodzimierz Lechowicz** oraz gospodarze Ziemi Lubelskiej: I sekr. KW PZPR **Władysław Kozdra** i przew. Prez. WRN **Paweł Dąbek**.

Gospodarski obrachunek

Ocena działalności kółek rolniczych w roku ubiegłym, była tematem wczorajszego posiedzenia zarządu WZKR, w którym uczestniczył wiceprezes CZKR dr Leon Jańczak. Szerokiego przeglądu gospodarki kółek rolniczych w 1968 r. dokonał wiceprezes WZKR inż. Adam Bartosz. Stwierdził on, że nastąpiła dalsza poprawa. W 2.400 kółkach prowadzących działalność gospodarczą i dysponujących majątkiem trwałym w wysokości ponad 700 mln zł.

1.613 kółek osiągnęło nadwyżki w kwocie ponad 20 mln zł, a 383 kółka zamknęły swoją działalność stratami w łącznej wysokości ponad 3 mln zł. Są to wyniki lepsze jak w 1967 r., choć troskliwej opieki wymagają kółka w powiatach: opatowskim, kozienickim i lipskim, gdzie jest najwięcej kółek pracujących ze stratami.

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono trudnościom w produkcji materiałów budowlanych (brak cementu i żużla), kłopotom towarzyszącym wagonowemu zaopatrywaniu się w nawozy mineralne, ciągłemu brakowi części zamiennych do ciągników i opryskiwaczy. (wk)

Pożary

Fala pożarów nawiedziła Kielecczyznę w pierwszych dniach maja. Tylko 2 bm. zanotowano 15 pożarów. Największe szkody czerwony kur wyrządził we wsi Kieszek w pow. kozienickim gdzie spłonęło 5 budynków mieszkalnych, 8 obór, 7 stodół i 16 innych budynków gospodarczych. Straty oblicza się na ok. 730 tys. złotych. Pożar spowodowały dzieci.

Ruszyła kopalnia odkrywkowa „Jóźwin"

● W sobotę uruchomiono najnowocześniejszą w konińskim zagłębiu węglowo-energetycznym odkrywkę węgla brunatnego „Jóźwin". Przekazanie do eksploatacji tej zmechanizowanej kopalni poprzedziły długotrwałe roboty przygotowawcze: zainstalowano taśmociągi, wyprowadzono zwałowarkę i trzy koparki nadkładowe, wybudowano szyb odwadniający. W sobotę rozpoczęła pracę pierwsza „nitka" zbierania nadkładu.

Ogólnopolski rajd szlakami kultury ludowej

● W zamku niedzickim „Dunajec" k. Czorsztyna, odbyło się uroczyste zakończenie ogólnopolskiego rajdu szlakami kultury ludowej, w którym wzięło udział około 600 studentek i studentów wyższych uczelni z całego kraju. Imprezę organizowało Zrzeszenie Studentów Polskich w ramach IV Festiwalu Kultury Studentów, dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej. Rajd przebiegał szlakami Podhala, Spisza, Pienin i Gorcy. Jego uczestnicy zapoznali się z oryginalną kulturą i z twórcami ludowymi w tych regionach.

Jubileusz statku szkolnego

● 15 lat temu została podniesiona bandera na statku szkolnym Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni — „Jan Turlejski". W sobotę kierownictwo szkoły, wykładowcy i załoga statku obchodziła jego jubileusz.

Między Odrą a Bugiem

Trawler, zbudowany w Stoczni Gdańskiej przebył w 109 rejsach około 257 tysięcy mil morskich (równa się to kilkakrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej). Na statku szkoliło się prawie 3 tys. przyszłych „wilków morskich", którzy dziś są dowódcami polskiej floty rybackiej.

Cenne trofea na wystawie myśliwskiej w Lublinie

● Pierwsza wystawa łowiecka w Lublinie zgromadziła szereg cennych eksponatów, spotykających się z uznaniem myśliwych i niekłamanym podziwem laików.

Wśród ponad 1000 eksponatów, wieńców, poroży, łopat jeleni, saren, łosi i danieli — znajdują się m. in. prześło 14 kg wieńce (rogi) jelenia, mające rozpiętość około 1,5 m i 18 rozgałęzień. Jest to trofeum lubelskiego myśliwego Karola Stasiaka, który wraz z innym myśliwym — Władysławem Kuszewiczem wsławił się upolowaniem na Lubelszczyźnie największej ilości wilków oraz rysia. Skóry tych drapieżników zostały nagrodzone złotymi medalami.

V Konkurs grafiki marynistycznej

● Rozstrzygnięty został V Ogólnopolski Konkurs Grafiki Marynistycznej. Jury pod przewodnictwem prof. Władysława Łama oceniło blisko 250 nadesłanych prac. Pierwszą nagrodę przyznano Franciszkowi Bunschowi z Krakowa, dwie drugie — Maciejowi Milewskiemu z Warszawy i Henrykowi Płóciennikowi z Łodzi. (k.)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ki orkiestra Filharmonii Oskara Kolberga w Kielcach rozpoczęła wczoraj koncert inaugurujący Dni Oświaty, Książki i Prasy w województwie. Wśród przybyłych do Filharmonii działaczy znaleźli się zast. kier. Wydz. Propagandy KW partii — **Tadeusz Obara**, przewodniczący Woj. Komisji Kultury i Woj. Komisji Oświaty — **Zofia Żakowa**, i **Stanisław Masztalerz**, wicekurator **Mieczysław Krzosa**. W części oficjalnej do zebranych zwrócił się kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN — **Henryk Smalc**.

Mówca przypomniał, że Dni Oświaty, Książki i Prasy obchodzone już po raz 23, mają w tym roku szczególny charakter, gdyż zbiegają się z jubileuszem 25-lecia PRL oraz odbywają się w przeddzień tak ważnego wydarzenia, jak wybory do Sejmu i rad narodowych. Celem Dni jest włączenie do wszystkich form życia kulturalnego treści społeczno - politycznych, spopularyzowanie wśród społeczeństwa postaci naszych zasłużonych działaczy i upowszechnienie pracy placówek kulturalnych. Po raz pierwszy będziemy obchodzić 13 maja Dzień Upowszechniania Kultury w Środowisku Robotniczym, do którego to środowiska trzeba docierać w coraz bardziej skuteczny i atrakcyjny sposób.

Wieczorem odbył się w klubie MPiK wieczór towarzyski. Również w innych punktach Kielc odbyły się wczoraj ciekawe imprezy rozrywkowo-kulturalne. (te)

W ciągu pierwszych pięciu dni

Spisy wyborców sprawdziło ponad 423 tys. uprawnionych do głosowania

Według danych z dnia 3 maja, w ciągu pierwszych pięciu dni sprawdzania nazwisk na listach wyborczych, ten obywatelski obowiązek spełniło w Kielecczyźnie ponad 423 tysiące uprawnionych do głosowania, co stanowi ponad 35 proc. wyborców.

Z największych miast województwa najlepiej przebiega sprawdzanie list w Skarżysku, gdzie obwody głosowania odwiedziło już ponad 27 proc. wyborców, w Ostrowcu ponad 24 proc. tyleż w Kielcach, w Starachowicach ponad 21 proc., zaś w Radomiu tylko 16,2 procent.

Z powiatów przodują mieszkańcy przysuskiego, ponad 61 proc., buskiego, białobrzeskiego, jędrzejowskiego, włoszczowskiego i pińczowskiego, gdzie wskaźnik sprawdzonych nazwisk wynosi około 50 proc. uprawnionych do głosowania. Najgorzej sprawdzanie przebiega w powiatach zwoleńskim (27 proc.) szydłowieckim i opoczyńskim po 31 proc. kieleckim, lipskim i kozienickim w granicach 35 proc.

Zwiększa się ilość obwodów, w których sprawdzanie list jest na ukończeniu. Np. w Starym Korczynie, Koniecmostach i Chmielniku (pow. buski) listy sprawdziło już około 97 proc. wyborców, tyleż w Hucisku (pow. konecki), ponad 92 procent w Miedzierzy w tymże powiecie, 85 proc. w Głowaczowie pow. kozienicki itp.

Warta podkreślenia jest także nikła stosunkowo liczba reklamacji, których dotychczas zanotowano zaledwie 32, zaś uwag formalnych zgłoszono 327. Reklamacje zdarzają się głównie w miejscowościach, gdzie prowadzone są duże budowy, a więc ruch ludności jest największy (np. pow. staszowski, Ostrowiec itp.).

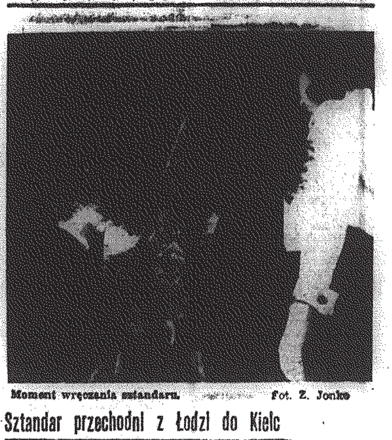

Moment wręczania sztandaru. Fot. Z. Jonko

Sztandar przechodni z Łodzi do Kielc

I miejsce w kraju kieleckiego „Ruchu"

W przeddzień inauguracji Dni Oświaty, Książki i Prasy, dwu i półtysięczna rzesza pracowników i sprzedawców „Ruchu" obchodziła niecodzienną uroczystość. Uchwałą kolegium Ministerstwa Łączności i ZG Związku Zawodowego Pracowników Łączności przyznano przedsiębiorstwu kieleckiemu sztandar przechodni za zajęcie I miejsca w kraju w roku 1968 we współzawodnictwie międzywojewódzkim.

Na uroczystość przekazania sztandaru od poprzedniego zwycięzcy — Łodzi, przybyli: sekretarz KW PZPR — **Henryk Soboń**, dyrektor przedsiębiorstwa „Ruch" — **Emil Herbst**, członek ZG ZZPŁ — **Antoni Kumosiński**, kier. Wydziału Kultury Prez. WRN — **Henryk Smalc** oraz przedstawiciele związków zawodowych a także wielu sprzedawców i pracowników „Ruchu".

Jak stwierdzili w swych wystąpieniach dyr. Woj. Przedsiębiorstwa „Ruch" — **Bolesław Sułkowski** oraz dyr. **Emil Herbst** i tow. **H. Soboń** nie jest to sukces przypadkowy, ponieważ w latach 1966—67 dwukrotnie już nasze województwo przodowało we współzawodnictwie, zajmując rok po roku czwarte miejsce. Tegoroczny sukces kieleckiej załogi w cyfrach bezwzględnych przedstawia się następująco: 108 milionów egzemplarzy rozprowadzonej prasy, w tym 88 mln egzemplarzy prasy partyjnej. Obrót roczny wyniósł 14 mld złotych. Na przestrzeni lat 1950—69 niemal dwukrotnie wzrósł kolportaż prasy, zwłaszcza prasy radzieckiej, liczba zaś sprzedawców wzrosła w tych latach ze 152 do 1.700.

Na zakończenie uroczystości jej uczestnicy wystosowali list do I sekr. KC PZPR tow. **Władysława Gomułki**, w którym zapewniają, że dołożą wszelkich starań, by nadal aktywnie uczestniczyć we współzawodnictwie.

Kieleckim kolporterom — aktywnym pracownikom frontu ideologicznego, składamy serdeczne gratulacje, życząc jednocześnie by w latach następnych sztandar mógł na stałe pozostać w ich przedsiębiorstwie. (gab)

W USA trwają prace nad skonstruowaniem i produkcją broni chemicznej i bakteriologicznej

NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych trwają prace nad skonstruowaniem i produkcją broni chemicznej i bakteriologicznej. Chociaż prace te otoczone są ścisłą tajemnicą i nie wspomina o nich nawet coroczne sprawozdanie Pentagonu dla Kongresu, liczne fakty z nimi związane stały się głośne — pisze nowojorski korespondent agencji TASS.

Oficjalny przedstawiciel Pentagonu przyznał niedawno publicznie, że na przygotowanie i produkcję broni chemicznej i bakteriologicznej wydaje się w Stanach Zjednoczonych około 350 milionów dolarów rocznie. Jednakże — jak stwierdza w majowym numerze pismo „Progressive", wydawane w stanie Vinsconsin — liczba ta jest wyraźnie zaniżona. Sam tylko arsenał w stanie Maryland, gdzie przechowuje się zapasy broni chemicznej, dysponuje rocznym budżetem w wysokości 420 milionów dolarów. Takich składnic jest na terytorium Stanów Zjednoczonych co najmniej 8.

Postępowa opinia publiczna Stanów Zjednoczonych niejednokrotnie z oburzeniem potępiała stosowanie przez wojska amerykańskie broni chemicznej i bakteriologicznej w Wietnamie południowym.

W roku ubiegłym na cele te wydano co najmniej 100 milionów dolarów. Przedstawiciele Pentagonu usiłują przekonać opinię publiczną, że stosowane w Wietnamie gazy i środki chemiczne niszczące roślinność nie powodują rzekomo zgonów ludzi. Jednakże zdaniem wielu autorytatywnych uczonych amerykańskich, co zresztą w pełni potwierdzają naoczni świadkowie, wykorzystywanie tych substancji prowadzi w wielu wypadkach do zgonów wśród mieszkańców Wietnamu południowego.

Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń chemicznych i bakteriologicznych wciągnięto w USA liczne organizacje społeczne.

Obok głównego ośrodka naukowo-badawczego w Fort Detrick, w stanie Maryland, w pracach nad bronią bakteriologiczną uczestniczy około 60 uczelni. Wielki poligon dla wypróbowania takiej broni stworzono na Wyspie Baker na Oceanie Spokojnym. Analogiczne poligony amerykańskie znajdują się na terytoriach Syjamu, Panamy i Grenlandii, a ośrodki badawcze — w NRF, Japonii i Malajzji.

Radomscy współtwórcy wielkiego pieca

Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych realizują duże zamówienie Huty im. Lenina. Tworzą one wykładziny wielkiego pieca. Praca ta wymaga wielkiej precyzji. Wyroby muszą być najwyższej jakości. Są to przy tym elementy bardzo duże i trudne do wykonania.

Przy okazji warto przypomnieć, że fabryka wyroby swoje eksportuje m.in. do Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji. (sp)

Wielki konkurs mistrzów grzebienia

Dziś w Radomiu przebywać będzie kilkudziesięcioosobowa grupa młodych mistrzów grzebienia z terenu całego województwa. Będą to uczniowie drugiego i trzeciego roku praktykujący w zawodzie fryzjerskim, którzy przystąpią do wielkiego konkursu zorganizowanego przez klub postępu technicznego oraz sekcję fryzjerów przy Centralnej Radzie Rzemiosła w Radomiu. Regulamin konkursu przewiduje, że mistrzynie będą musiały popisać się wykonaniem dwóch fryzur — dziennej i wieczorowej, zaś mistrzowie strzyżeniem i modelowaniem uczesania. (as)

Katastrofa kolejowa w Bułgarii

SOFIA PAP. W nocy z czwartku na piątek w Bułgarii wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wykoleił się ostatni wagon pociągu jadącego z miejscowości Czerwen Brieg do Oriahova.

W wyniku katastrofy 25 osób poniosło śmierć, a 33 zostało rannych.

Przyczyny wypadku bada specjalna komisja rządowa.

Posiedzenie Rady Państwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

osłabiając napięcie międzynarodowe. Równocześnie zaś zapewnia on pełny udział państw nie dysponujących bronią jądrową w rozwoju badań, produkcji i wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych.

Rada Państwa ratyfikowała również konwencję o przywilejach i immunitetach organizacji wyspecjalizowanych.

Ponadto Rada Państwa ratyfikowała:

— konwencję o ułatwieniu międzynarodowego obrotu morskiego;

— umowę między PRL a CSRS o stosunkach prawnych na polsko - czechosłowackiej granicy państwowej oraz o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych; analogiczne umowy z ZSRR i NRD zostały już ratyfikowane uprzednio;

— konwencję z Wielką Brytanią o świadczeniach zdrowotnych, która wyraża dążenie obu krajów do międzynarodowego upowszechnienia społecznej służby zdrowia oraz

— układ dodatkowy do konwencji generalnej między Polską a Francją o ubezpieczeniu społecznym, który znosi dotychczasowe ograniczenia wypłaty rent za granicą, jeżeli uprawniony nie mieszka w jednym z krajów umownych.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

— Przemysława Ogrodzińskiego w Królestwie Norwegii i Republice Islandii,

— Mariana Dobrosielskiego w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii,

— Tadeusza Hanuszka w Węgierskiej Republice Ludowej,

— Jana Witka w Republice Tanzanii,

— Witolda Jurasza w Republice Peru. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Wenezueli, na które został mianowany dnia 2 sierpnia 1968 r.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 16 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 22 osobom.

Rada Państwa wybrała płk. Stanisława Rzeczyckiego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego oraz powołała Helenę Grudzień na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, 22 osoby na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich i 77 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Nixon walczy z pornografią

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Nixon zwrócił się do Kongresu o wprowadzenie surowych zarządzeń zakazujących wszelkich publikacji i ogłoszeń o charakterze pornograficznym oraz przesyłania tego typu materiałów drogą pocztową.

Powyższy projekt prezydenta Nixona wchodzi w zakres programu ustawodawczego administracji amerykańskiej, dotyczącego walki z przestępczością.

Rajd Świętokrzyski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wczoraj uczestnicy rajdu spotkali się w Św. Katarzynie na wspólnym ognisku, w którym udział wzięli: członek egzekutywy KW PZPR, przew. Zarządu Okręgu PTTK w Kielcach — **dr Marian Skarbek**, przedstawiciel ZG PTTK — **mgr Henryk Tomkiewicz**, I sekretarz KP PZPR w Starachowicach — **Jerzy Adamczyk**, poseł **Jan Dziemba**, dyrektor FSC Starachowice — **mgr Wiesław Gruszecki**, oraz przedstawiciele władz związkowych i sportowych.

Poszczególne zespoły otrzymały wiele pięknych nagród. Nagradzani też byli uczestnicy rajdu indywidualnie. M. in. nagrody otrzymali: najstarszy uczestnik rajdu 81-letni **J. Wardyła** z Krakowa oraz najmłodszy 5-letni **T. Gawski** ze Świdnika.

Jubileuszowy rajd udał się znakomicie i był godny pięknej rocznicy imprezy. Stało się to dzięki ofiarnej pracy działaczy starachowickich, bardzo wydatnej pomocy FSC oraz współpracy kilku innych instytucji i organizacji. Warto także podkreślić bardzo dobrą organizację miejsca zlazu w Św. Katarzynie, gdzie turyści byli wystarczająco dobrze zaopatrzeni w żywność, napoje i pamiątki przez miejscowy Dom Wycieczkowy PTTK, który przygotował 12 stoisk. Do całości dostroiła się tym razem i pogoda sprawiając turystom największą przyjemność. (mik)

Zgon prezydenta Indii dr Zakira Hussaina

DELHI PAP. — Prezydent Indii, ZAKIR HUSSAIN, zmarł w sobotę w Delhi na atak serca w wieku 72 lat.

Prezydent poczuł się źle rano i skarżył się na zawroty głowy — donosi korespondent PAP, R. Piekarowicz. O 11.20 nastąpił ciężki atak serca, który mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej okazał się śmiertelny. Dotychczasowy wiceprezydent Indii V. Giri przerwał wizytę w Bhopalu (Indie środkowe) i powrócił natychmiast do Delhi, gdzie po południu został zaprzysiężony jako tymczasowy prezydent. Będzie on szefem państwa do czasu nowych wyborów prezydenckich, które, zgodnie z konstytucją, powinny odbyć się w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Prezydenta Indii wybierają członkowie obu izb parlamentu i zgromadzeń stanowych.

Po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu indyjskiego ogłoszono trzydniową żałobę narodową.

Dr ZAKIR HUSSAIN, który latem br. miał złożyć oficjalną wizytę w Polsce, był wybitnym pedagogiem, pisarzem i ekonomistą. Mając zaledwie 29 lat został rektorem uczelni muzułmańskiej Jamia Millia w Delhi. W swej karierze pedagoga był też rektorem uniwersytetu Aligarh, honorowym rektorem uniwersytetu delhijskiego i przedstawicielem Indii we władzach UNESCO. Od roku 1952 sprawował godność wiceprezydenta Indii, a przed dwoma laty został wybrany prezydentem.

Dr Hussain napisał szereg dzieł ekonomicznych i rozpraw pedagogicznych oraz przełożył na język urdu m.in. „Republikę" Platona. Pod przybranym nazwiskiem wydawał także opowiadania dla dzieci. Jako wiceprezydent i później prezydent odwiedził m.in. kraje arabskie i Związek Radziecki.

Wybitne osobistości indyjskie w wypowiedziach kondolencyjnych uczciły w sobotę pamięć Zakira Hussaina. Przewodniczący Komunistycznej Partii Indii, Dange, powiedział, że wybranie Zakira Hussaina prezydentem Indii przed dwoma laty było zwycięstwem sekularyzmu. Dr Hussain, muzułmanin, był głową państwa w którym większość ludności wyznaje hinduizm.

Pogrzeb Zakira Hussaina odbędzie się w poniedziałek.

W skrócie

LISTY U THANTA

◆ NOWY JORK. W siedzibie ONZ opublikowano listy sekretarza generalnego U Thanta, skierowane 21 kwietnia do rządów ZRA i Izraela. W listach tych U Thant pisze, iż misja obserwatorów ONZ w rejonie Kanału Sueskiego nie będzie mogła być kontynuowana przez czas nieograniczony, jeśli obserwatorzy stale narażani będą na niepotrzebne ryzyko w czasie pojedynków artyleryjskich.

U Thant stwierdza, iż w czasie pojedynków artyleryjskich 8 marca i 20 kwietnia 48 pojazdów ONZ zostało zniszczonych. Obecnie po obu brzegach Kanału Sueskiego urzęduje 90 obserwatorów.

HARRIMAN ZA ZAKOŃCZENIEM WOJNY W WIETNAMIE

◆ NOWY JORK. Weteran dyplomacji amerykańskiej, były przewodniczący delegacji USA na rozmowy paryskie w sprawie Wietnamu Averell Harriman wezwał rząd amerykański do położenia kresu wojnie w Wietnamie i do zaprzestania prowadzenia negocjacji z pozycji siły. Wyraził on również nadzieję, iż prezydent Nixon nie będzie rozbudowywał obiektów wojskowych USA w Wietnamie, przekazując decyzję co do przyszłości tego kraju w ręce samych Wietnamczyków.

ABERNATHY NA WOLNOŚCI

◆ WASZYNGTON. Następca zamordowanego Luthera Kinga, przywódca „konferencji przywódców chrześcijańskich na Południu" pastor Ralph Abernathy został zwolniony za kaucją z więzienia w Charleston, gdzie przebywał od tygodnia. Jak wiadomo, został on aresztowany przez władze miasta Charleston za zorganizowanie demonstracji na rzecz poparcia strajkującego personelu murzyńskiego w jednym ze szpitali tego miasta.

ROZMOWY USA—NRF

◆ WASZYNGTON. W Waszyngtonie zakończyły się dwudniowe rozmowy między przedstawicielami USA i NRF w sprawie kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich na terytorium Niemiec zachodnich. Utrzymanie 225 tysięcy wojsk amerykańskich w NRF kosztuje obecnie Stany Zjednoczone około 920 milionów dolarów rocznie. Waszyngton pragnie więc uzyskać maksymalną kompensatę tych kosztów ze strony NRF, zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy bilans płatniczy USA jest mocno przeciążony.

DWA TYSIĄCE DEZERTERÓW AMERYKAŃSKICH W KANADZIE

◆ NOWY JORK. W Kanadzie znajduje się około 2 tys. dezerterów armii amerykańskiej, z czego ponad 200 musi ukrywać się, obawiając się represji ze strony służby imigracyjnej. Wiadomość tę podał dyrektor organizacji występującej przeciwko poborowi do wojska, William Spira. Organizacja ta udzieliła w ciągu 2 lat pomocy ponad 800 dezerterom amerykańskim i nadal udziela pomocy przeciętnie 25 dezerterom dziennie. (J)

Zielone witaminy

Kielce nie lubią ogrodników

W kieleckich sklepach warzywniczych pojawiły się wreszcie większe ilości nowalijek, głównie rzodkiewki, w cenie 6 zł za jeden pęczek. Jak informują nas kierownicy tych sklepów — rzodkiewka pochodzi od ogrodników warszawskich. Sprowadza się od nich również sałatę. Ogórki do kieleckich sklepów wędrują z Nowego Sącza.

Tej treści notatkę można by zamieścić jako informację dla mieszkańców stolicy województwa. Jest prawdziwa i aktualna. Ale czy nie wymaga komentarza?

Kilka lat temu w dość natarczywy sposób sygnalizowałem, że w Kielcach źle się dzieje z produkcją ogrodniczą. Mam na myśli ogrodnictwo szklarniowe i inspektowe — niezbędne przy każdym większym skupisku ludzi. Było kiedyś trochę szumu, odbyło się kilka narad, nawet na dość wysokim szczeblu. I znów cała sprawa przycichła. Sygnały gazety okazały się jeszcze jedną zabawą rzucania grochem o ścianę.

Co zmieniło się od tego czasu? Chyba tylko to, że Kielcom znów ubyło kilka gospodarstw ogrodniczych. Przybyło natomiast kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy darem nie szukają w sklepach paru listków sałaty.

— Panie redaktorze — mówi do mnie kierownik sklepu warzywniczego ze śródmieścia — dostałem dziś jak do śmiechu 50 pęczków sałaty. Schowałem je dla Domu Dziecka. Dziennie potrzebuję 500 pęczków sałaty. Ludzi uczą co znaczą witaminy, książka, telewizja. Jeszcze 2—3 lata temu miałem nowalijki prawie całą zimę. Teraz, w kwietniu nie mam czego sprzedawać. Klienci psioczą.

Przed wojną, kiedy Kielce liczyły około 60 tys. mieszkańców, w granicach miasta było ponad 40 gospodarstw ogrodniczych. Obecnie, kiedy ilość ludzi podwoiła się, ilość gospodarstw zmniejszyła się o połowę. Według danych Wydz. Rolnictwa Prez. PRN w Kielcach z kwietnia ub. roku — znajdowało się pod szkłem 7.200 m kw., a powierzchnia inspektów nie wiele przekraczała 10 tys. m kw. Aktualniejszych danych nie ma. W ciągu ostatniego roku wyłączono z produkcji 4 dalsze gospodarstwa ogrodnicze.

Kielce w zasadzie nie mają gospodarstw ogrodniczych produkujących nowalijki w warunkach odpowiadających dzisiejszemu postępowi w dziedzinie ogrodnictwa szklarniowego. Większość obiektów to stare budy o prymitywnym systemie ogrzewania. Czy w ogóle można nazwać gospodarstwem ogrodniczym obiekt, w którym jest 30—50 metrów pod szkłem? Wielu ogrodników to ludzie starzy, spracowani. Nic w nich z klasycznych podwarszawskich badylarzy. Swój towar noszą do sklepu w koszyczku. Tylko nieliczni większe ilości kontraktują w spółdzielni ogrodniczej. Kontraktują, bo od tego uzależniona jest ulga w podatku. Dla nich ważna jest każda złotówka wzięta za pęczek sałaty w sklepie czy straganie prywatnym, sprzedana bezpośrednio w swoim ogrodzie czy na ulicy. Właś-

WŁ. KROGULEC

nie, sporo gospodarstw ogrodniczych to coś w rodzaju punktów usługowych sprzedających ziemię do doniczek, sadzonki warzyw na działki, czy kwiaty do skrzynek balkonowych.

Co mówią na ten temat sami ogrodnicy?

— W Kielcach nie ma sprzyjającego klimatu dla ogrodnictwa. Od szeregu lat żyjemy w ciągłej obawie, że władze miejskie będą likwidować nasze zakłady. I likwidują. My rozumiemy, że miasto musi się rozbudowywać. Ale czy akurat prawie wszystkie nasze gospodarstwa ogrodnicze muszą być likwidowane? A jeśli już trzeba się przenieść na inny teren, to niech ci odpowiada wymaganiom ogrodnictwa. Szklarni czy inspektów nie można było gdzie budować. Nas kierują na Nowy Folwark. A tam są ziemie podmokłe, nie zmeliorowane, nie ma wody.

Zarządzenia mówią, żeby ogrodników już na dwa lata wcześniej uprzedzać o konieczności przeniesienia gospodarstwa, dać mu nową, równorzędną działkę, by do chwili ustąpienia z dotychczasowej — mógł wybudować nowy obiekt. Chodzi o to, by nie było przerwy w produkcji. A u nas? Jednemu z ogrodników jeszcze w 1966 roku zabrali ziemię, a dotychczas nie otrzymał działki zastępczej. Zniszczyło się sporo urządzeń, które można było wykorzystać w nowym gospodarstwie.

Inny sprowadził do siebie syna, którego chciał nauczyć ogrodnictwa i przekazać mu szklarnię, bo sam jest już stary i chory. W miejscu szklarni jest dziś ulica. Ojciec mieszka w skleconym wiaśnie na Nowym Folwarku prowizorycznym mieszkaniu, a syn wrócił do fabryki.

A co mówią ci, którzy opracowują plany Kielc? W Wydziale Architektury Prez. MRN i w Zarządzie Gospodarki Terenami usłyszeliśmy:

— Gdzie nie ma uzasadnionej konieczności — tam nie ruszamy ogrodów. Niektóre gospodarstwa już przed kilku laty znalazły się w obrębie budów i będą musiały być zlikwidowane. Kilka lat temu zebraliśmy ogrodników z terenu miasta i powiedzieliśmy im, do jakiego czasu każdy z nich może prowadzić swoje gospodarstwo. Zgodnie z naszymi planami tereny dla ogrodnictwa wyznaczyliśmy na Nowym Folwarku. Gdyby tam zdecydowało się założyć nowe gospodarstwa kilku ogrodników równocześnie, to byłoby im łatwiej. Ale z ich strony nie ma żadnego zorganizowanego działania. Każdemu chodzi tylko o siebie.

Prawdą jest, że wielu ogrodników to ludzie już w podeszłym wieku i po zlikwidowaniu dotychczasowych szklarni — nie chcą zaczynać od nowa. Ale czy w takiej sytuacji w ogóle można mówić o perspektywie tych gospodarstw ogrodniczych?

* Przestrzeganie terminów od chwili postanowienia o likwidacji do czasu wywłaszczenia to jest [illegible]

Tak oto przedstawiają się stanowiska dwóch niejako stron, choć problem jest jeden i z kapitalnym znaczeniem dla 120-tysięcznego miasta. [illegible] Warszawy. Spróbujmy ocenić sytuację z punktu widzenia opinii publicznej, którą jako gazeta staramy się reprezentować.

Kielce — chyba jako jedyne miasto tej wielkości — są pozbawione jest własnej bazy ogrodniczej. Jakoś dziwnie nikt o to nie dba, uważając, że to wystarczy sprawa [illegible] kunsztu ludzi parających się uprawą nowalijek. Chciałem np. dowiedzieć się, ile kielecki handel sprzedaje zielonych witamin, po prostu ile ton rocznie zjadamy rzodkiewki, sałaty, botwinki. Czy rośnie ich spożycie, czy spada? Niestety, takimi danymi Wydz. Handlu Prez. MRN nie dysponuje.

Nie można się nie denerwować, że w administracyjnych granicach miasta znajduje się 403 hektarów żyta, 111 hektarów owsa, 520 ha ziemniaków i tylko 350 ha warzyw liczone w tym [illegible] W Kielcach nie ma tradycji ogrodnictwa, szczególnie szklarniowego. W Radomiu [illegible] warzywa uprawia się pod 86.250 m kw. szkła i na 80.000 m kw. inspektów. W Kielcach jest dokładnie dziesięciokrotnie mniej. Takiej sytuacji nie można uznać za normalną.

Nie można wszystkiego wytłumaczyć tym, że Kielce są [illegible] miasto w Polsce [illegible] w Kielcach.

rozwój ogrodnictwa traktuje się jako prywatną sprawę ogrodników. Wydzielono im tereny na Nowym Folwarku, po informowano, dokąd który może w dotychczasowym miejscu produkować nowalijki i na tym koniec. Z drugiej strony — ogrodnicy nie działają w sposób zorganizowany, nie podejmują wspólnych wysiłków, aby zbiorowo załatwiać sprawy, inwestować. Nieśmiało reprezentuje ich interesy Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, której wszyscy są członkami i kontrahentami.

Zarządzenie trzech ministrów: rolnictwa, budownictwa i gospodarki komunalnej, będące skutkiem uchwały Rady Ministrów z dnia 12.VII.1966 roku w sprawie ochrony użytków rolnych określa formy przekazywania tych użytków na cele budownictwa. W oddzielnym piśmie ministra rolnictwa i ministra budownictwa stwierdza się, że...

„Szczególnej zwłaszcza ochrony wymagają gospodarstwa ogrodnicze o wysokiej specjalizacji oraz intensyfikacji produkcji, gospodarstwa o wysokich nakładach inwestycyjnych na jednostkę powierzchni, nastawione na produkcję szklarniową, sadowniczą, warzywniczą, szkółkarską, kwiaciarską lub nasienną, utrzymywane, użyźniane i rozwijane — w wielu przypadkach przez wiele pokoleń. Takie gospodarstwa przedstawiają dużą wartość społeczną zarówno ze względu na stopień zainwestowania, jak i na rodzaj produkcji".

Jak te zarządzenia są realizowane — nie umiem odpowiedzieć. W Wydziale Architektury powiedziano mi, że to sprawa bezpośrednich inwestorów. A tych, jak wiadomo, jest wielu. Nie chciałbym się opierać tylko na opinii samych ogrodników. Inwestorzy martwią się o przyszłą budowę i nigdzie nie jest napisane, aby martwili się o los wywłaszczonych ogrodników. Oni przecież płacą!

W taki oto sposób wytworzyła się atmosfera, że ogrodnictwa w Kielcach nie lubią. Niedawno przyjechało dwóch ogrodników spod Łodzi, gdzie już jest tyle szklarni, że nie widzieli interesu w lokowaniu pieniędzy w jeszcze jedną. Chcieli tu, u nas kupić działkę i wybudować na niej szklarnię. Chodzili dwa dni po Kielcach, pytali. Odjechali, bo nikt im nie powiedział, ile lat na upatrzonej przez nich działce mogliby prowadzić gospodarstwo ogrodnicze.

A dlaczego ci, uprawiający żyto i ziemniaki nie chcą produkować warzyw, nawet gruntowych, w polu, bez szklarni i inspektów?

— Panie, coś pan z konia spadł? Kto by tu tyrał. Pójdę do zakładu, 8 godzin odwalę i forsa jest.

Inny powiedział:

— Kilku krzaków ogórków trudno upilnować. Tu na Szydłówku jeden [illegible] truskawek, to stróża musiał zatrudnić.

• • •

Artykuł ma na celu jeszcze raz zasygnalizować ważny dla Kielc problem. [illegible]

TO I OWO

ANEMIA, WIELBŁĄDY I KOZY

[illegible]

KOSMICZNA ŁAZIENKA

[illegible]

KANAŁ ATLANTYK — PACYFIK

W Kolumbii zostanie zbudowany nowy kanał łączący Atlantyk z Pacyfikiem. [illegible]

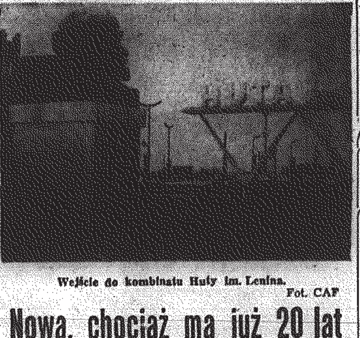

Wejście do kombinatu Huty im. Lenina.

Fot. CAF

Nowa, chociaż ma już 20 lat

Jeszcze nie tak dawno śpiewaliśmy popularny wówczas szlagier o domach stu, które wyrosły nad Wisłą, czyli piosenkę o Nowej Hucie. Ani się obejrzeliśmy, a do tych stu domów dobudowano tyle, że powstało duże miasto, liczące dziś 153 tys. mieszkańców.

Minęło już 20 lat od chwili, gdy na polach wsi Mogiła rozpoczęto wznosić pierwsze domy. Pod koniec czerwca miasto hutników obchodzić będzie 20 rocznicę przekazania do użytku pierwszego budynku mieszkalnego.

Nowa Huta — miasto i kombinat.

CAF — Rosiak

TADEUSZ DERLATKA

Ile dopłaca NRF do Berlina zachodniego?

Wiadomo od dawna, że Berlin zachodni otrzymuje dotacje z NRF. Dotacje te są konieczne, aby utrzymać przy życiu miasto, które dzięki bońskiej polityce jest izolowaną wyspą, która ograniczyła praktycznie rzecz biorąc do minimum naturalne związki ze swym bezpośrednim zapleczem. Ogromna większość towarów wyprodukowanych w Berlinie zachodnim transportowana jest na Zachód. Potrzebne temu miastu towary i surowce w większości sprowadza się z NRF. Oczywiście podraża to koszty i powoduje, że Berlin zachodni nie może zarobić na własne utrzymanie. Konieczne są więc subwencje.

Pomoc dla Berlina zachodniego to przede wszystkim dopłaty do budżetu i pożyczki dla senatu. Wyniosą one w tym roku około 2,6 miliarda marek. Do tego dochodzą różne inne dopłaty. Ostateczna suma pomocy w ciągu bieżącego roku została oszacowana przez zachodnioberlińską Izbę do Spraw Przemysłu i Handlu na 4,1 mld marek. Nawet dla bogatej NRF jest to suma niemała. Stanowi ona bowiem około 0,5 procent produktu narodowego brutto całych Niemiec zachodnich. Wyliczenia pokazują, że dopłaty do Berlina zachodniego od 1951 do 1967 roku kształtowały się niezmiennie nieco powyżej 0,5 procenta produktu narodowego brutto. Tak więc utrzymanie Berlina zachodniego kosztowało na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat kilkadziesiąt miliardów marek.

Bezpośrednie dopłaty nie wyczerpują jednak zagadnienia. Okazuje się bowiem, że są one syzyfowym trudem. Wytworzony w Berlinie kapitał ucieka bowiem z tego miasta. Pieniądze zarobione w Berlinie zachodnim kapitaliści lokują w NRF. Bilans pod tym względem jest od wielu lat ujemny. Nie pomagają ulgi i zniżki, ani też rokroczne narady związków przemysłowców na temat: jak ożywić inwestycje w Berlinie zachodnim. W 1967 roku transfer kapitału z tego miasta do NRF wyniósł 1,7 miliarda marek. Dla pełnego obrazu należy dodać, że ulgi podatkowe dla gospodarki zachodnioberlińskiej w skali rocznej przekraczają 0,5 miliarda marek.

Mimo dopłat i zniżek Berlin zachodni jest miastem, które systematycznie traci swoją substancję. Odnosi się to przede wszystkim do ludności, która systematycznie ulega zmniejszeniu, której struktura pogarsza się ciągle. Berlin traci także firmy przemysłowe, które likwidują swoje siedziby w tym mieście i przenoszą nie tylko centrale administracyjne, lecz produkcję do NRF. Mimo dopłat i ulg proces upadku miasta postępuje naprzód.

(Interpress)

Maszyna cyfrowa projektuje silniki

Na Łotwie zbudowano maszynę cyfrową, która może konstruować silniki elektrowozów. Maszyna nie tylko wykonuje niezbędne obliczenia, lecz również szkice rysunków. Różne warianty projektu silnika elektrycznego widoczne są na ekranie lampy elektronowo - promieniowej. Program, wprowadzony do pamięci maszyny, zapewnia przekształcenie wartości liczbowych w graficzne.

Maszyna konstruuje, opierając się na informacjach dotyczących wskaźników silnika (moc, współczynnik sprawności, koszt, ciężar, wymiary). W perspektywie przewiduje się znaczne rozszerzenie zakresu projektowania automatycznego. Bierze się pod uwagę możliwość zastosowania jej w budowie wagonów kolejowych.

(NT PAP)

75-lecie kinetoscopu Edisona

Na Broadwayu odbyła się 18 kwietnia skromna uroczystość upamiętniająca jedno z [illegible] wydarzeń naszej ery. Przed 75 laty — 14 kwietnia 1894 r. otwarty się po raz pierwszy w świecie tzw. „Kinetoscope parlour", którego wynalazcą był Thomas A. Edison.

[illegible]

LISTY do Nieznajomej

JERZY GŁĘBOCKI

Wciąż Pani wraca do kształtowania postaw młodych ludzi. W ostatnim swym liście zastanawia się Pani czy wyświetlane u nas dość licznie filmy zachodnie propagują właściwy styl bycia. Wymienia Pani „Czerwoną pustynię", „Zaćmienie", „Powiększenie"... Sądzę, że jeżeli nasz młody widz dojdzie do wniosku po obejrzeniu tych filmów, iż podnoszona na Zachodzie do rangi ideologii konsumpcja prowadzi ostatecznie do nikąd, do braku celu, do braku sensu życia — to już spełnią one pewną wychowawczą rolę. W tych filmach szamoczą się ludzie otoczeni przecież zbytkiem. Mają już wszystko: samochody, wille, swobodne życie erotyczne. Są jak chłopaczek, który został uczniem cukiernika tylko dlatego, że bardzo lubił słodycze. Po jakimś czasie przejadły mu się już ciastka, a w wybranym zawodzie nie dojrzał nic ciekawego. Jeżeli mistrz nie potrafi mu odkryć uroków robienia znakomitych tortów i ciastek, tak smacznych, aby wszyscy po nie przychodzili, jak przychodzą do Bliklego, to chłopaczek będzie wciąż znudzony, smutny i życie wyda mu się szare.

Zresztą ten bardzo młody widz ma, moim zdaniem dość dobre wzorce w polskich filmach telewizyjnych. Mam na myśli „Czterech pancernych i psa" oraz „Stawkę większą niż życie". Nasi niektórzy intelektualiści wybrzydzają się na te seriale — że naiwne, że uproszczone. Nie mają racji. Jest w nich spora doza patriotyzmu, solidarności, odwagi, ofiarności, stawiania celów wyższych nad swe własne interesy, jest szlachetność uczuć.

Ma Pani rację, że brak nam filmów współczesnych tłumaczących pojęcie patriotyzmu na język codzienny. Umierać za ojczyznę to już się nauczyliśmy. Proszę mnie źle nie rozumieć. Nie drwię z ofiary krwi, gdy chwila historyczna tej ofiary wymaga. Ojczyzna to wielkie słowo, dodam, że Ojczyzna Ludowa, socjalistyczna, społecznie sprawiedliwa szczególnie warta jest ofiar. Największych. Także jednak tych codziennych, pozbawionych patosu, bez sztandarów i okrzyków. Oczywiście te dwie postawy często idą w parze. To chyba nie przypadek, że mieszkańcy województwa kieleckiego wykazują bardzo wiele pracowitości w czynach społecznych To są ci sami ludzie, albo ich dzieci, może już wnuki, którzy w czasie wojny chodzili partyzanckimi szlakami. Kielecczyzna miała najliczniejszą w kraju partyzantkę.

Mamy jednak bardzo przykrą wadę regionalną — lekkomyślny stosunek do własności społecznej. Czy Pani wie, że niesfornych konduktorów PKS posyła się za karę na linie śląskie i poznańskie, gdzie mowy nie ma o jakimkolwiek wchodzeniu w konszachty finansowe z pasażerami? Tam każdy płaci za bilet tyle ile trzeba. U nas były wypadki likwidacji deficytowych linii autobusowych i dopiero ten argument zachęcił ludzi do uczciwości. Linia stała się opłacalna.

W ostrowieckim czerwonym autobusie byłem świadkiem znamiennej scenki. Do wozu weszła mama z synkiem lat około dziesięciu. Elegancko ubrana paniusia siadła obok swej znajomej i zaczęła głośny dyskurs na temat demoralizującej roli filmu, granego właśnie w „Hutniku". Chodziło o to, że pokazano w nim nagą kobietę. Jakże ta pani się oburzała, jak wskazywała winnych zepsucia młodych ludzi! Wprost gorzała od świętego oburzenia. Gdy zbliżała się już do celu swej podróży, skinęła na synka i równie głośno jak poprzednie uwagi o gołych pupach na ekranie powiedziała: masz synku 2 złote na cukierki, bo zaoszczędziliśmy na twoim bilecie. Oto zakłamana moralność.

Wychowanie w domu. Osobny problem. Rodzice nie kryją się przed dziećmi ze swymi nieuczciwymi czynami, otwarcie mówią, że coś tam wynieśli z fabryki, komuś tam dali łapówkę, że trzeba nauczycielce kupić prezent, to będzie łaskawszym okiem patrzeć na synalka. Zgroza. Synalek wyrasta na młodzieńca, który wie, że o sukcesie życiowym decyduje kant, łapówka, opicie sprawy, cwaniactwo.

Albo, proszę Pani, uczciwa rodzina, ale nie mająca pojęcia o wychowaniu. Znam młodą dziewczynę z robotniczej rodziny, która nie miała w domu absolutnie żadnych obowiązków. Nawet, gdy matka kazała jej coś robić, to ojciec zabraniał, bo wystarczy, jego zdaniem, że on miał ciężkie dzieciństwo; już jako chłopiec pracował jak wół, niech teraz jego córeczka żyje sobie w wygodach. Starzy, odejmując sobie od ust, wysłali jedynaczkę na studia, płacąc zresztą koszty utrzymania, bo córa słabymi wynikami w nauce uniemożliwiła sobie otrzymanie stypendium. Zresztą uczyła się tak źle, że jeden rok powtarzała, o czym rodzice nawet nie wiedzieli. W domu aż piszczy, pieniędzy nie ma, bo córka nie może w wielkim mieście bez nowego płaszczyka, musi mieć kozaczki, cienkie pończochy. Starzy opuszczają maleńki pokoik, przenoszą się do komórki-kuchni i przyjmują uczennice na stancje. Trochę lżej finansowo. Tymczasem córce proponują stypendium fundowane i, proszę sobie wyobrazić, odmawia, tłumacząc koleżankom, że przecież nie pójdzie po studiach do jakiejś pipidówki. Sobek egoista wychowany w rodzinnym ciepełku.

Przerażenie ogarnia nieraz, jak wypacza się młode charaktery, okrada dzieci z ładnych uczuć. Zaproszono nas kiedyś z dziećmi na kawę. Przyjemna atmosfera, moje dzieci bawią się z córką gospodarzy, która ma własny pokój wypełniony zabawkami, żywymi ptakami, rybami. Przy stole pan domu w obecności dzieci opowiada okropnie wredny kawał na temat „Czterech pancernych". Mój syn, Maciek, robi ogromne oczy, jest przecież zakochany w tych miłych bohaterach. Było mi bardzo przykro wytknąć gospodarzowi niestosowność opowiadania przy dzieciach tego typu dowcipów. Z równą swobodą podważają rodzice autorytet nauczyciela, czy szkoły w sprawach nauki i nauczania.

Złe obyczaje wynosi dziecko z domu rodzinnego.

JERZY GŁĘBOCKI

Raport gen. Westmorelanda

W sierpniu 1964 roku obywatele Stanów Zjednoczonych usłyszeli od swego rządu, że północnowietnamskie łodzie torpedowe napadły na amerykańskie okręty w Zatoce Tonkijskiej. [illegible]

tego 1968 roku USA straciły w Wietnamie 528 poległych. Po tej dacie liczba zabitych przekroczyła 30 tysięcy i [illegible]

[illegible]

Amerykańskie tajemnice wojny wietnamskiej

[illegible]

BARTOSZ JANISZEWSKI

Klub Miłośników Muzyki

I Kielecka „Musicorama"

W ubiegłą sobotę Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zainicjował cykl imprez muzycznych pn. „Musicorama". Na imprezach tych raz w miesiącu młodzieżowe zespoły muzyczne z Kielecczyzny walczyć będą o główną nagrodę „Złotego Jelenia", ufundowaną przez WDK. Przewidziane są również występy pozakonkursowe zespołów z sąsiednich województw.

W I kieleckiej „Musicoramie" udział wzięły cztery zespoły muzyczno-wokalne: „Antyki" z ZDK Huty Szkła w Sandomierzu, „Konkury" z Międzyzakładowej Szkoły Zawodowej w Kielcach, „Truwerzy" z kieleckiego WDK oraz „Kolorowe Koty" z ZDK Huty im. Nowotki w Ostrowcu. Każdy z zespołów zaprezentował sześć utworów punktowanych przez jury pod przewodnictwem red. M. Niziurskiego. Zespoły wykazały dobre przygotowanie do konkursu. Największą ilość punktów i główne trofeum „Złotego Jelenia" otrzymały „Kolorowe Koty" z Ostrowca. Również do Ostrowca powędrował puchar ufundowany przez Wydział Kultury Prezydium MRN w Kielcach. Puchar ten przyznano Bogusławowi Mazurkiewiczowi z zespołu „Kolorowe Koty", jako najlepszemu wokaliście I „Musicoramy". Puchar ufundowany przez Zarząd Miejski ZMS w Kielcach, otrzymał kierownik kieleckiego zespołu „Truwerzy" Bogusław Brzeziński za kompozycje związane z naszym regionem.

Przy punktowaniu brana była pod uwagę również reakcja publiczności i tu należy się chwilkę zatrzymać. Z widowni brzmiały prawie nieustanne gwizdy i wrzaski. Na balkonie znalazło się parę osób, do których nie przemawiały ani prośby, ani groźby konferansjera. Ciekawe, że młodzi krzykacze i miłośnicy nie żałują gardła zarówno wówczas, kiedy zespół drogą na hitat — na imprezie z udziałem szkół w zawodowych, jak i wtedy, gdy — tak w przypadku „Musicoramy" — bilet kosztuje tylko 15 zł. Po wtóre, żeby na imprezie utrzymana dla młodzieży, na której młodzież powinna czuć się gospodarzem, trzeba będzie angażować funkcjonariuszy MO czy ORMO. A o tym trzeba będzie o tym pomyśleć przy organizowaniu następnej „Musicoramy" w czerwcu.

H. ANEKA

RADIOWA LISTA PRZEBOJÓW

1. „Tak bardzo się starałem" (Czerwone Gitary) 143 pkt. 2. „Obok nas" (Czesław Niemen i Akwarele) 128 pkt., 3. „Dopóki życie trwa" (Sława Przybylska) 94 pkt., 4. „Okrutna ochota" (Alibabki i Skaldowie) 93 pkt. 5. „Prześliczna wiolonczelistka" (Skaldowie) 73 pkt. 6. „Nadleciał wiatr" (Irena Santor) 69 pkt., 7. „Na betonie kwiaty nie rosną" (Wojciech Korda i Niebiesko - Czarni) 54 pkt. 8. „Hipopotam" (Kasia Sobczyk Czerwono - Czarni) 46 pkt., 9. „Wiatr kołysze gałązkami" (Halina Kunicka i Skaldowie) 45 pkt., „Wiatr od Klimczoka" (Stan Borys i Bizony) 35 pkt.

Słońce grzeje nie gorzej niż w lipcu, nie dziwnego więc, że te sympatyczne dziewczęta próbę przed występem urządziły na szczecińskiej plaży. Śpiewają pieśni francuskie i staropolskie; są zespołem wokalnym Ogniska Muzycznego Nr 1 w Szczecinie i noszą nazwę „Berżeretki".

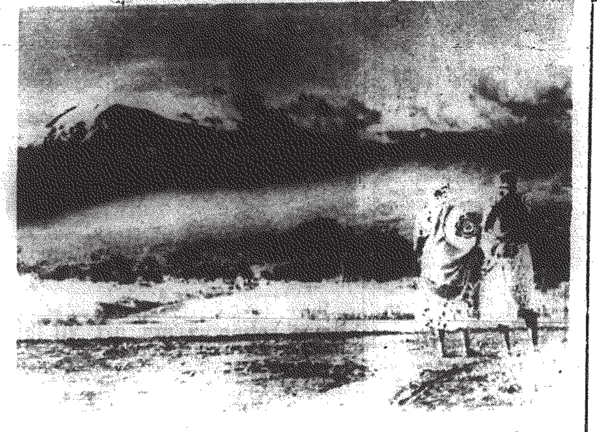

Kilimandżaro (w głębi). CAF — telefoto

JACEK WILCZUR

Pocztówka ze świata

Widok z Kilimandżaro

Polacy mają wielkie zasługi w dziedzinie odkryć i badań lądu afrykańskiego. Polacy byli pionierami odkryć geograficznych, pierwszymi często badaczami fauny i flory afrykańskiej; ustalili się badaniami kultury, języków. Olbrzymi dorobek polskich archeologów i etnografów stanowi obecnie nieodłączną i zasadniczą część wiedzy o lądzie afrykańskim.

Prof. dr. A. W. Jakubski, biolog, był pierwszym Polakiem, który w r. 1909 zdobył Kilimandżaro, najwyższy szczyt Afryki. Profesor Jakubski, był następnie przez wiele lat profesorem Uniwersytetu Poznańskiego, kierownikiem katedry biologii i anatomii porównawczej, a w latach 1909—1910 podjął badania terytoriów dzisiejszej Kenii i Tanganiki w okolicach jezior Nyasza i Rukwa oraz rejonu stepu Ussang.

W następstwie prof. Jakubski opisał swoją wyprawę w pięknej książce pt.: „W krainach słońca".

Profesor Uniwersytetu w Poznaniu i kierownik katedry geografii dr J. Czekalski odbył trzy wyprawy do Afryki.

Pierwsza w latach 1924—25 miała na celu badania geomorfologiczne i wodne na obszarach Afryki Północnej między Atlasem a Hoggarem. W tym celu dr J. Czekalski dołączył do wyprawy międzynarodowego biura badań słonecznych, której jednym z kierowników był polski meteorolog prof. Gorczyński. Miejscem szczegółowych badań były okolice oazy Uargla. Dr J. Czekalski prowadził równolegle geograficzne i geologiczne badania przedpola Atlasu od strony Sahary. Tyczyły się one morfogenezy wydm i warunków współczesnej i dawnej hydrografii. Wyniki tych badań ogłosił dr J. Czekalski w pracy „Sur la repartition des puits ascendants Arabes et des cultures dans l'Oasis d'Ouargla", za którą otrzymał nagrodę Ligi Narodów.

Botanicy polscy zachowują jeszcze żywą pamięć o wyprawie naukowej dr Tadeusza Wiśniewskiego, botanika, asystenta katedry geografii i systematyki roślin Uniwersytetu Warszawskiego. Dołączył on do polskiej wyprawy alpinistycznej w Góry Księżycowe i razem z polskimi alpinistami T. Bernadzikiewiczem i mgr. T. Pawłowskim w towarzystwie antropologa prof. E. Loeba, zdobył szczyt Ruwenzori w dniu 12. I. 1939 r.

Dr Wiśniewski zgromadził bardzo cenne i bogate zbiory mszaków, które potem szczęśliwie dowiózł do Warszawy. Część tych zbiorów szczęśliwie ocalała podczas okupacji, ale dr T. Wiśniewski został rozstrzelany przez hitlerowców w czasie okupacji w Warszawie. Wyprawę tę opisał T. Bernadzikiewicz w książce „Polskie safari w Góry Księżycowe" (1955 r.).

W latach poprzedzających wojnę prof. Antoniewicz, wówczas rektor Uniwersytetu Warszawskiego zorganizował wyprawę archeologiczną do Egiptu. Były to początki pracy, którą obecnie kontynuuje prof. K. Michałowski. W 1939 roku dołączył do archeologów prof. T. Wałek-Czernecki., kierownik katedry historii starożytnej U. W. i specjalista z historii starożytnej Grecji. W Kairze dołączył do składu francuskiej wyprawy archeologicznej. Wybuch wojny spowodował, że prof. Wałek-Czernecki został odcięty zarówno od Polski jak i centrów polskiego uchodźctwa na obczyźnie. W 1946 r. znalazł się w Johannesburgu.

Korzystając z zaproszenia prof. J. V. F. Philipsa, kierownika katedry botaniki na tamtejszym uniwersytecie, dołączył tam również dr Stefan Krupko. Dr S. Krupko, przed wojną adiunkt katedry geografii i systematyki roślin Uniwersytetu Warszawskiego był specjalistą z mikologii i cytologii roślin, pracował początkowo przy katedrze botaniki naukowo, korzystając z zasiłku rządu polskiego w Londynie.

Dr Stefan Krupko, obecnie profesor nadzwyczajny uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu spędził w Johannesburgu i Unii Południowo-Afrykańskiej 12 lat. Z tego okresu pochodzi jego 5 prac naukowych, bądź ogłoszonych w Unii, bądź ukończonych już w Poznaniu.

Po zakończeniu wojny do Durbanu przyjechał prof. dr Michał Żabrzewski, który wykładał przez jakiś czas na uniwersytecie w Durbanie. W północnej Rodezji w latach 1942—1945 opiekował się dużą grupą polskich uchodźców polski lekarz dr Eichler, stając się wkrótce osobą bardzo znaną i poważaną jako specjalista entomolog. Jego bogate zbiory zyskały mu wielkie uznanie specjalistów.

Dr Eichler swoje zbiory przywiózł do Polski i ofiarował je Akademii Nauk.

Również w Rodezji Południowej istniał zespół szkół w miejscowości Gatooma, w którym kapelanem był ks. Emil Drobny, misjonarz; swój fantastyczny zbiór zielników miał zamiar wysłać do Polski, ale zginął nagle w katastrofie samochodowej.

Inny polski badacz prof. dr Władysław Szafer badał obszary saharyjskie i wydał ciekawą pracę pt. „U progu Sahary".

Oczywiście przykłady można mnożyć. Nie o to jednak chodzi. Już te dowody świadczą, że Polacy zawsze interesowali się Afryką, że reprezentanci polskiej nauki posiadają istotny i znaczny wkład w odkrycia lądu afrykańskiego. (Interpress).

Plantacja kawy u podnóża Kilimandżaro. CAF — telefoto

Przeciw lękowi przestrzeni

W oparciu o doświadczenia dr Indara Singha z Ośrodka Medycznego w New Delhi opracowano metodę leczenia lęku przestrzeni za pomocą takich specyfików, jak morfina, furosemid czy acetazolamid.

Skuteczność działania tych środków sprawdzono m. in. na grupie żołnierzy, którzy zapadli na chorobę gór, znajdując się na dużej wysokości w Himalajach.

na łamach prasy światowej

W przemówieniu wygłoszonym na forum „rady do spraw przesiedleńców i uchodźców" przy zarządzie federalnym SPD, minister spraw zagranicznych NRF — Willy Brandt określił jako cel tzw. polityki wschodniej rządu „uratowanie dla narodu niemieckiego tak wiele, ile tylko da się uratować z Niemiec". Powtarzając postulaty związków rewizjonistycznych, wezwał on jednocześnie, aby „cały naród kultywował kulturalny i duchowy dorobek obszarów wschodnich". „Kulturalna i duchowa treść niemieckiego wschodu — stwierdził minister spraw zagranicznych NRF — musi być zachowana nie tylko przez wysiedleńców i uchodźców z 1945 r. oraz ich dzieci i wnuków, ale również przez cały naród niemiecki". Pisząc o tym prasa NRD podaje, że kompetentni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD ocenili powyższe wypowiedzi ministra spraw zagr. NRF, jako ponowny wyraz pełnej integracji SPD w odwetowym i rewizjonistycznym programie rządu zachodnioniemieckiego. Podkreślili oni, że wypowiedzi te świadczą, iż przywódcy SPD współdziałają w forsowaniu sformułowanej przez Franza J. Straussa agresywnej koncepcji europejskiej imperializmu zachodnioniemieckiego. Nacechowane duchem odwetu wypowiedzi przewodniczącego SPD — stwierdza MSZ NRD — można zrozumieć tylko jako jednoznaczne i organiczne uzupełnienie całej polityki Bonn, charakteryzującej się popieraniem i legalizowaniem partii neohitlerowskich, ochroną i pomocą dla zbrodniarzy wojennych, sabotowaniem układu o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej i odmową złożenia pod nią podpisu.

Belgradzka „Narodna Armija" zwraca uwagę na „zastraszające rozmiary militaryzacji życia politycznego i społecznego w różnych punktach kuli ziemskiej". W wielu państwach — czytamy — siła wojskowa zapewniła sobie pozycje, dzięki którym wywiera coraz większy wpływ na kurs polityki wewnętrznej i międzynarodowej tych państw. „Jest to wpływ negatywny zarówno z punktu widzenia rozwoju wewnętrznego, jak i polityki danego kraju w dziedzinie międzynarodowej".

Korzeni tych zjawisk gazeta dopatruje się w próbach zachowania przestarzałych historycznie struktur społecznych. „Narodna Armija" zwraca szczególną uwagę na niebezpieczeństwo, które powstają w wyniku oderwania się siły wojskowej od społeczeństwa. Siła wojskowa rozrasta się wówczas w oddzielną, uprzywilejowaną sferę, zagrażającą rozwojowi kraju jak i pokojowi na świecie. Gazeta pisze, że to zjawisko historyczne zejdzie ostatecznie ze sceny wtedy, gdy w wyniku przeobrażeń społecznych, usunięte zostaną wszelkie formy nacisku, zniewolenia i wyzyskiwania człowieka. „Narodna Armija" zwraca jednak uwagę, że militaryzacja nie jest zjawiskiem, zarezerwowanym dzisiaj tylko dla tego systemu społecznego, który neguje rewolucję socjalistyczną, albowiem socjalistyczna rewolucja nie usuwa automatycznie wszystkich sprzeczności społecznych. „Etatyzm — oto przyczyna, z której wyrastają te sprzeczności społeczne, rodzące coraz większy wpływ siły wojskowej, jako samodzielnego i oderwanego od społeczeństwa czynnika władzy. Dotyczy to również kraju, który ma za sobą rewolucję socjalistyczną" — pisze „Narodna Armija".

Ukazujący się w Phenianie dziennik „Rodong Sinmun" zamieścił artykuł, zawierający stanowcze ostrzeżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych. Myślą przewodnią artykułu jest stwierdzenie, że naród koreański nie zamierza na nikogo napadać, ale też nie pozwoli, aby ktokolwiek zaczepiał go bezkarnie. „Rodong Sinmun" stwierdza, że w związku z agresywnymi knowaniami wrogów, dowódcy i żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej oraz cały naród koreański pozostają w gotowości.

Prawie cały przedostatni numer tygodnika radzieckiego „Niedielia", ukazującego się jako dodatek niedzielny dziennika „Izwiestia", poświęcony był tematyce polskiej. Materiały w większości przygotowane były przez zespół agencji prasowej „Interpress", której działalności poświęcona jest w numerze oddzielna pozycja. Numer otwiera artykuł marszałka Sejmu PRL Cz. Wycecha, zatytułowany „Dziejowy zwrot". Mówi on o osiągnięciach powojennych Polski Ludowej oraz o znaczeniu podpisanego przed 24 laty Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim. Czytelnik mógł zapoznać się z szeroką tematyką i różnymi problemami życia naszego kraju, począwszy od rozwoju przemysłu, poprzez naukę, technikę, problemy mieszkaniowe, teatr, film, kabaret a kończąc aż na przygodach, popularnej również wśród dzieci radzieckich, „Gąski Balbinki".

W przededniu święta 1 Maja na Zamku Hradczańskim w Pradze odbyła się uroczystość wręczenia nagród państwowych przedstawicielom gospodarki, nauki, kultury i innych dziedzin życia CSRS. O faktach aktywności sił antysocjalistycznych mówił na posiedzeniu Czeskiej Rady Narodowej minister spraw wewn. CSRS — J. Groesser. Podawał on przykłady wykrywania nawet tajnych organizacji oraz fakty kradzieży broni. „Rude Pravo" podaje przykłady z jednej z dzielnic praskich, gdzie rozlepiono ulotki, wzywające do strajku. W niektórych środowiskach kolportowane jest tzw. „oświadczenie czeskich pracowników kultury". Na kilku stronach odbitych na powielaczu zawarto treść opozycyjnej platformy w stosunku do rozwoju wydarzeń od 21 sierpnia ub.r. Na posiedzeniu zaaprobowano projekt ustawy o uzyskiwaniu i pozbawieniu obywatelstwa Czeskiej Republiki Socjalistycznej. Ustawa ta przewiduje prawo do posiadania podwójnego obywatelstwa. Obywatel Czeskiej Republiki Socjalistycznej lub Słowackiej Republiki Socjalistycznej jest jednocześnie obywatelem CSRS. Rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS ppłk F. Kudrna złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że Emil Zatopek wypowiadał publicznie twierdzenia oczerniające przedstawicieli władz CSRS. Zgodnie z przepisami wojskowymi ppłk Zatopek został odwołany ze swej funkcji.

Prasa francuska cytuje artykuł z „Prawdy": „Uczyniony został ważny krok naprzód w rozwoju współpracy gospodarczej między krajami członkowskimi RWPG i w umocnieniu jedności bratnich państw socjalistycznych". „Prawda" ostro zaatakowała zachodnie doniesienia prasowe o „rozbieżnościach w łonie RWPG" stwierdzając, iż sesja „jednomyślnie zaaprobowała decyzje o wielkim znaczeniu".

SZWES

Wspólnymi siłami — nowe leki

W wyniku podziału dokonanego przez Stałą Komisję Przemysłu Chemicznego RWPG Polska specjalizuje się obecnie w produkcji 37 specyfików z ogólnej liczby 77. W okresie przyszłego pięciolecia nastąpi wzrost o 13 kolejnych leków.

Prace naukowo-badawcze w przemyśle farmaceutycznym koordynuje specjalna grupa robocza istniejąca przy Stałej Komisji. W pracach tych Polska specjalizuje się głównie w badaniach leków układu krążenia, neurologicznych oraz pewnych grup antybiotyków. W wyniku tych badań wprowadzone zostaną do produkcji oryginalne preparaty — nie znane dotąd na rynku światowym.

Wspólnymi siłami kilku krajów RWPG prowadzone są badania nad nowymi antybiotykami, salicylanami, sulfamidami, preparatami hormonalnymi, lekami stosowanymi przy chorobach układu krążenia, przeciwrakowymi i przeciwcukrzycowymi.

Podział tematyki badawczej jest przedmiotem porozumień dwustronnych. Tak np. Polska z NRD skoordynowała badania nad lekami psychotropowymi.

M. in. dzięki specjalizacji w produkcji leków systematycznie wzrasta nasz eksport, który w br. przyniesie około 240 mln zł dewizowych — założenia na rok 1975 przewidują uzyskanie 456 mln zł dew.

Eksport leków stanowi obecnie 25 proc. globalnej ich produkcji. Od 1957 roku notujemy na naszej liście eksportowej coraz to nowe leki, jak np. etenium, tryptopol, hormony sterydowe, aerozole, preparaty odwadniające. Wśród eksporterów — krajów RWPG Polska zajmuje drugie miejsce pod względem wartości eksportu, a w klasyfikacji światowej dziewiąte.

Skalpel przeciw zawałowi serca

Na liście nie rozwiązanych jeszcze problemów medycznych zawał serca znajduje się na pierwszym miejscu. Według danych statystycznych 67 proc. wszelkich zgonów spowodowanych jest chorobami naczyń wieńcowych. Dlatego też zawsze, kiedy w arsenale środków medycznych pojawia się nowa broń przeciw tym chorobom — rodzi się nadzieja na przedłużenie życia.

W Leningradzie w klinice chirurgicznego wydziału I Medycznego Instytutu, którego kierownikiem jest prof. Wasil Kolesow, po raz pierwszy zastosowano operacyjne leczenie zawału serca i chorób wieńcowych. Operacje te, tak jak każda nowość, mają swoich zwolenników i przeciwników. Początkowe obawy przed leczeniem operacyjnym serca spowodowane zostały nieudanymi eksperymentami na psach. Serca psów są jednak inne niż ludzkie, a poza tym psy nie zapadają na choroby wieńcowe i nie przechodzą zawałów serca. Tak więc operacje były przeprowadzane na zdrowych psach co w rezultacie nie mogło dawać właściwych efektów.

Pierwsza operacja została przeprowadzona wtedy, kiedy wszystkie dostępne środki farmakologiczne zostały już wyczerpane. Pacjentce groziła śmierć. Wiele lat cierpiała ona na chorobę wieńcową, kilkumiesięczny pobyt w szpitalu nie przynosił żadnych efektów. Lekarze byli bezsilni. Wówczas prof. Kolesow zdecydował się na operację. Kobieta dobrze zniosła zabieg i po kilku tygodniach wstała z łóżka. A taki bólów naczyń wieńcowych nigdy więcej już nie powtórzyły się.

Dotychczas przeprowadzono w klinice leningradzkiej 20 operacji naczyń wieńcowych i 2 operacje po zawałach serca. Wszyscy pacjenci są zdrowi, mimo że operowano tylko w beznadziejnych przypadkach.

Technika operacji wymaga od chirurga wyjątkowo wysokich umiejętności, bowiem operuje się pracujące bez przerwy serce.

Operacje przeprowadzane przez prof. Kolesowa zainteresowały chirurgów z innych krajów, którzy przyjechali do Leningradu w celu zaznajomienia się z techniką skomplikowanych zabiegów.

Jak mówi prof. Kolesow — przy obecnych możliwościach leczenia farmakologicznego, operacje zapewniają najlepsze rezultaty w walce z chorobami naczyń wieńcowych.

HUMOR

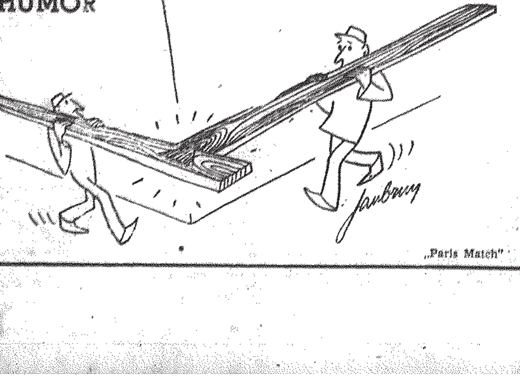

„Paris Match"

Sztuczne mięso

W niektórych holenderskich sklepach spożywczych ukazał się w 1968 r. nowy produkt nazwany „sztucznym mięsem", w skrócie TVP (Textured Vegetable Protein — roślinna substancja białkowa).

TVP sprzedawany jest na razie w dwóch smakach: szynki i bekonu. Głównym składnikiem jest odpowiednio preparowana mąka sojowa.

Chemicy, którzy opatentowali ten produkt zapowiadają, że niedługo nabywać go będzie można w innych smakach: wieprzowiny lub wołowiny pieczonej, baraniny, cielęciny, kurczęcia, indyka, a nawet różnych ryb.

TVP jest produktem tańszym od mięsa i ryb, toteż może poważnie z nimi konkurować.

BYWA I TAK ◆ BYWA I TAK ◆ BYWA I TAK

NIEWYPAŁ

Londyński „Times" opublikował pamiętnik byłego, a dziś już nieżyjącego, ministra spraw zagranicznych — Edena.

Eden wspomina o swej pierwszej wizycie w Berlinie w roku 1935. Podczas obiadu u Hitlera mówili m. in. o czasach z pierwszej wojny światowej. W trakcie rozmowy okazało się, że obaj walczyli przeciwko sobie, na tym samym odcinku frontu, Eden jako kapitan, Hitler jako kapral. Po południu Eden opowiedział to francuskiemu ambasadorowi w Berlinie.

Na to Francuz załamał ręce i zawołał: Boże! Strzelał pan do Hitlera i nie trafił. Powinni pana za to zastrzelić!

MIŁOŚĆ I JAPONKI

Ankieta rozpisana wśród tokijskich kobiet wykazała, że tylko trzy procent spośród nich wierzy w małżeństwo z miłości. Pozostałe dają pierwszeństwo małżeństwu z rozsądku.

KRZYŻÓWKA GIGANT

Obywatel jugosłowiański Zvonko Janan z Janogradu ułożył i przesłał do gazety olbrzymią krzyżówkę. Składa się ona łącznie z 8469 słów, umieszczonych pionowo i poziomo.

9 MILIONÓW WDÓW

W ostatnich dziesięcioleciach w USA notuje się nie ustający wzrost liczby wdów. W ciągu dziewięciu lat zarejestrowano 9 milionów wdów i liczba ich stale wzrasta.

PRZEZORNI

Kierownictwo zakładów mięsnych w szkockim mieście Glasgow wywiesiło na bramie swego przedsiębiorstwa ogłoszenie: Przyjmiemy magazyniera, pierwszeństwo ma wegetarianin.

NIEZWYKŁE ŻĄDANIE

Wypłacenia 430 szylingów zażądał od straży pożarnej w Linzu austriacki rolnik Jerzy Lindorfer. Powód: swoją cysternę dowoził wodę, którą używano do gaszenia jego mieszkania. W studni było bowiem mało wody.

(KAS)

Dowcip tygodnia

WYZNANIE

Już nawet w Boga nie wierzę. Stale się modlę, aby uczynił ze mnie porządnego człowieka i wciąż moje prośby pozostają bez rezultatu.

FOTO nowinki

Ceramika sprzed 2000 lat

Archeolodzy kairscy skompletowali ciekawy i rzadki zbiór wyrobów ze szkła i ceramiki, pochodzących sprzed ponad 2000 lat. Przedmioty, znalezione w Kom Oshim, w pobliżu Fayoum, świadczą o mistrzostwie rzemieślników starożytnej wsi

CAF — MEN

Panna młoda?

Panująca wśród młodych chłopców moda na długie włosy i niemal kobiece stroje doprowadziła do tego, że w Tokio odbył się ostatnio konkurs na najładniejszą pannę młodą z udziałem mężczyzn, a nie kobiet. Co prawda w Japonii do dzisiejszego dnia w tradycyjnym teatrze kobiece role grają mężczyźni.

Na zdjęciu: najpiękniejsza panna młoda — i któż by się domyślił, że to nie kobieta!

CAF — Kyodo

Mała małpka

Niewiele większa od butelki mleka, trzymiesięczna małpka z gatunku gibonów mieszka w domu dozorcy ogrodu zoologicznego w Twycross (Anglia). Otoczona jest troskliwą opieką i traktowana jak dziecko.

CAF — AP

Architektura Indii

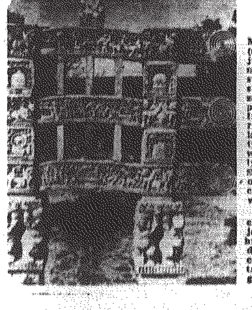

Sanchi w stanie Madhya Pradesh (środkowe Indie) jest jednym z ważniejszych ośrodków starej sztuki buddyjskiej. Do cennych zabytków zalicza się przede wszystkim tzw. wielką stupę, rodzaj świątyni o kształcie kopulastym, w której chowano prochy zmarłych. Budowla w Sanchi pochodzi z okresu panowania cesarza Azoka (III w. pne).

Na zdjęciu: Zachodnia Brama — jedna z czterech bram, prowadzących do wielkiej stupy z czterech stron świata. Wszystkie są bogato rzeźbione.

CAF — CTK

Inwazja potworów?

Nie obeschła jeszcze farba drukarska na wydaniach gazet donoszących o wyrzuceniu przez fale Zatoki Meksykańskiej w pobliżu Vera Cruz „przedpotopowego potwora", (który nawiasem mówiąc, okazał się... zdechłym wielorybem, pokrytym muszelkami), a już mamy nową sensację. Poważne pismo angielskie „Sunday Times" zamieściło wielki artykuł o niezwykłym odkryciu słynnego belgijskiego uczonego, B. Heuvelmansa.

Heuvelmans nie należy do sceptyków. W swojej głośnej książce „Na tropach nieznanych zwierząt" (wydanej również w Polsce) broni gwałtownie możliwości znajdowania także i w dobie współczesnej zwierząt od dawna uważanych za wymarłe, zwierząt nieznanych, a także na wpół legendarnych. Uczony belgijski wierzy na przykład w istnienie yeti. Niemniej i ten entuzjasta nie wykazał nadmiernego optymizmu, gdy jego znajomy — dziennikarz z „New Jersey", Sanderson, poprosił go o zbadanie dziwnego stworu, przechowywanego w bryle lodu przez jednego z obywateli Minnesoty, Franka Hensena.

Okoliczności były rzeczywiście podejrzane. Po pierwsze, pochodzenie stworu było wysoce niejasne. Właściciel stwierdził, iż „to" zostało znalezione w bryle lodu w Cieśninie Beringa, skąd trafiło do niego via Hong-Kong. Wiadomo jednak, że lód nie jest idealnym środkiem konserwacyjnym i zamrożone w nim zwierzęta stosunkowo szybko ulegają rozkładowi (słynne mamuty syberyjskie zachowały się w zamrożonych błotach jedynie dlatego, że w ich skład wchodzą pewne substancje antyseptyczne).

CZY TO BYŁO.. MORDERSTWO?

Pora jednak opisać jak „to" wyglądało. W bryle lodu spoczywało stworzenie podobne do małpy, wielkie na sześć stóp i pokryte od nóg do głowy włosami. Na potężnym torsie znajdowała się krótka szyja. Skóra zwierzęcia była biała, przypominająca wosk. Ręce długie, zakończone wielkimi dłońmi. Budowa anatomiczna stóp nie przypominała ani małpy, ani człowieka. Lód był stosunkowo słabo przezroczysty i połupany — w jednym miejscu szczelina była nawet dostatecznie głęboka na to, by można było poczuć charakterystyczną woń rozkładu.

Dr Heuvelmans, obejrzawszy „potwora", potraktował sprawę poważnie. Gdy zaś przeanalizował możliwe rozwiązania zagadki — jak się potem przyznał — stracił sen na wiele nocy. Doszedł bowiem do wniosku, iż ma przed sobą... przedstawiciela nieznanej rasy ludzkiej. W rzeczy samej, wygląd stworzenia zastanawiająco dokład nie odpowiada naszemu wyobrażeniu o neandertalczyku.

Z odkryciem łączy się jeszcze jedna zagadka — i jeśli Heuvelmans ma rację, jest to zagadka.. kryminalna: w ciele stworu znajdują się dwie rany postrzałowe. Uczony przypuszcza, że zabójca „potwora" chcąc pozbyć się jego ciała zamroził je w bryle lodu i przedstawił jako znalezisko. W takim razie mielibyśmy dowód na to, że gdzieś w Azji żyją „włochaci ludzie", o których zresztą krążą tam liczne podania. Mielibyśmy jednocześnie do czynienia z najdziwniejszym morderstwem (mówiąc nawiasem, sprawą tą zajęła się już amerykańska policja — FBI).

Tyle na razie faktów — i tyle niewątpliwie mocno ocierających się o fantazję przypuszczeń Heuvelmansa. A co na to inni uczeni?

INNI UCZENI SĄ SCEPTYKAMI

W wywiadzie udzielonym radzieckiemu pismu „Niedziela" znany antropolog prof. dr Wiktor Bunak odpowiadając na pytanie czy znaleziony stwór może być istotnie neandertalczykiem, powiedział: „Jest to mało prawdopodobne. Neandertalczyk w porównaniu ze współczesnym człowiekiem wykazuje niewielkie różnice budowy — ale wyrażają się one innymi danymi liczbowymi, niż podane przez Heuvelmansa. Nie można także przypuścić, iż może to być jakaś jeszcze starsza postać gatunku ludzkiego. Z punktu widzenia dzisiejszej nauki mamy tu do czynienia jedynie z materiałem „dziennikarskim" i należy poczekać na poważną, udokumentowaną publikację naukową..."

Już w momencie gdy numer „Niedieli" z wywiadem dr Bunaka był w druku, specjalny korespondent „Izwiestii" przekazał telefonicznie z Londynu nowe informacje. Okazało się, że kierownik amerykańskiej grupy ekspertów, która miała zbadać tajemnicze znalezisko — natknął się na nieprzewidziane trudności. Właściciel bryły lodu z „neandertalczykiem" w środku odmówił dopuszczenia do niej uczonych. Dał on do zrozumienia, że za całą historią kryje się jakaś osobistość, rozporządzająca nieograniczonymi środkami finansowymi, która nie życzy sobie przeprowadzenia jakichkolwiek badań. Kierownik grupy ekspertów poinformował dziennikarzy, iż robi wszystko, aby ten opór przełamać.

Sceptycyzm poważnych uczonych całego świata po tym wszystkim się nie zmniejszył — ale ich ciekawość wzrosła. W każdym razie, jeśli mamy do czynienia z gigantycznym żartem (w co powoli eksperci zaczynają wierzyć...), to trzeba przyznać, iż jest to kawał zrobiony genialnie. Nie można jednak wykluczyć, że „coś w tym jest", a ów potentat finansowy, nie dopuszczający uczonych do badań, jest jednym z tych zacofańców, którzy do dziś protestują w USA przeciw nauczaniu teorii Darwina.

Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Historia potwora z Zatoki Meksykańskiej wyjaśnia się w ciągu kilkunastu dni; można być spokojnym, że kolejnej sensacji nie wypuszczą z rąk ani uczeni, ani dziennikarze.

BOGDAN MIŚ

Wokół sztucznego serca

Spór o autorstwo rewelacyjnej protezy

Parę słów przypomnienia. Wielką sensację wzbudziła niedawno wiadomość, że w szpitalu św. Łukasza w Houston, dr Cooley — znany z tego, że przeprowadził już [illegible] transplantacji serca, dokonał nowego wyczynu, wszczepiając operowanemu pacjentowi serce sztuczne. Nie chodziło tu o tzw. „płuco-serce", aparat zastępujący działalność serca przez bardzo krótki okres, ani też o protezy częściowe, stosowane już uprzednio — ale o kompletne serce z plastiku. Zawiera ono cztery zastawki i składa się z dwóch podwójnych komór, oddzielonych elastyczną ścianką. Aparat sterujący działalnością serca znajduje się na zewnątrz ciała; łączy go z sercem plastikowe uzwojenie. Przez uzwojenie dwutlenek węgla, włączany jest w normalnym rytmie serca do dolnej części komór, a pulsujące ciśnienie pompuje z kolei krew z górnej części komór sztucznego serca do ciała.

Pacjent dr Cooleya w momencie przeprowadzania operacji znajdował się w agonii, w 5 godzin później był już całkowicie przytomny, mógł swobodnie poruszać palcami rąk i nóg, a niebawem zaczął mówić... Z tym sztucznym sercem żył 65 godziny, to znaczy do chwili zastąpienia protezy sercem ludzkim, pobranym od [illegible]-letniej kobiety. W trzydzieści godzin po tej transplantacji chory zmarł na skutek odrzutu przeszczepu, niewydolności nerek oraz zapalenia płuc.

Śmierć tego pierwszego człowieka, który przeżył kilkadziesiąt godzin, nosząc w piersiach zamiast serca plastikową pompę, rozpętała na nowo dyskusję w [illegible] — czy jest rzeczą dopuszczalną stosowanie na ludziach — nawet za ich zgodą — urządzeń i sposobów, które nie zostały jeszcze wypróbowane dostatecznie i z pozytywnym rezultatem w laboratoriach i na zwierzętach — i przy których wszelkie niepowodzenie oznacza bezwarunkową śmierć osoby, będącej przedmiotem eksperymentu.

W tym przypadku do zasadniczego sporu natury moralnej doszło między najwybitniejszym kardiochirurgiem amerykańskim dr M. DeBakeyem a jego byłym pracownikiem dr Cooleyem.

Dr DeBakey, dziekan wydziału lekarskiego na uniwersytecie w Houston i chirurg szpitala metodystów w tym mieście (leżącego przy tej samej ulicy co szpital św. Łukasza) wraz z całym swym zespołem od szeregu już lat prowadził na zlecenie Instytutu Zdrowia USA doświadczenia ze sztucznym sercem. W kwietniu 1966 roku zastosował on po raz pierwszy protezę częściową, wyłączającą na pewien okres (10 dni) pracę lewej komory serca, co w rezultacie pozwoliło na powrót do zdrowia pacjentki. Obecnie — twierdzi — Cooley posłużył się w praktyce opracowanym przez niego sztucznym sercem, nie prosząc go o zgodę, ani nie respektując wskazań zleceniodawcy — Instytutu Zdrowia USA, (instytut zastrzegł, że eksperymenty na ludziach mogą być przeprowadzane tylko wówczas, gdy próby na zwierzętach dały pozytywne wyniki). W ten sposób przywłaszczył sobie i szpitalowi św. Łukasza sławę, która de facto należałaby się szpitalowi metodystów...

Cooley broni się argumentując, że nie chodziło mu o sławę — ale o ratowanie życia człowieka. Poza tym kluczową rolę w sporze zajmuje Argentyńczyk dr Liotta, specjalista od konstruowania protez sercowych. Należał on od 1961 roku do zespołu prof. DeBakeya — ale przed czterema miesiącami przeszedł do zespołu dr Cooleya. Twierdzi on, że to serce, którego użyto przy operacji, opracowane zostało w ostatnim czasie przez niego oraz przez dr Cooleya. Szczególną zaś rolę odegrały przy tym wentyle, znacznie lepsze od stosowanych poprzednio zapobiegające tworzeniu się skrzepów krwi przy wejściach i wyjściach komór sercowych. Wentyle te zostały opracowane i wykonane w Japonii...

GOS

Tygodniowy program TV

PONIEDZIAŁEK 5 MAJA

15.30 i 22.30 Politechnika TV — Fizyka „Soczewki" 16.05 i 23.05 Politechnika TV — Fizyka „Przyrządy optyczne" 16.35 Dziennik TV 16.45 Dla dzieci „Zwierzyniec" 17.30 „Echo stadionu" 17.50 „Zapałka" — film 18.10 Kino Krótkich Filmów 18.40 „Eureka" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Teatr Telewizji: Maciej Patkowski „Grający pomnik" 21.10 „Panorama literacka" 21.40 „Koncert Oliwski" — wykonawca Leon Bator — organy 22.10 Dziennik TV.

WTOREK 6 MAJA

9.55 Język polski dla klas licealnych: Julian Ursyn - Niemcewicz „Powrót posła" 10.55 „Królowa stacji benzynowej" — film fabularny prod. radzieckiej 12.45 i 14.55 „Przysposobienie rolnicze" 15.30 i 22.30 Politechnika TV — Matematyka „Przybliżone całkowanie" (cz. I) 16.05 i 23.05 Politechnika TV — Matematyka „Przybliżone całkowanie" (cz. I) 16.35 Dziennik TV 16.45 „Wytrwali i wygrali" — film dokumentalny 17.05 Telekran 17.15 „Bryza" — magazyn morski 17.45 Przegląd filmowy, 18.05 „Królowa stacji benzynowej" — film fabularny prod. radzieckiej 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 TELEWIZYJNY EKRAN MŁODYCH 21.50 Dziennik TV.

ŚRODA 7 MAJA

9.55 „Małgosia" — film fabularny prod. bułgarskiej 9.55 Historia dla klas VII „W pracowniach wielkich uczonych" 10.55 Chemia dla klas VIII „Cement" 11.55 Fizyka dla klas VI „Wędrówka ciepła" 15.00 Matematyka w szkole: „Jednokładność i podobieństwo" (cz. II) 15.30 i 23.30 Politechnika TV — „Tożsamości trygonometryczne" 16.05 i 23.55 Politechnika TV — Matematyka „Równania trygonometryczne" (cz. I) 16.35 Dziennik TV 16.45 Dla młodych widzów: „Klub pod Smokiem" 17.35 PKF 17.50 „Kiedy trzeba podjąć decyzję" 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.15 „Mistrz techniki 1969" 18.45 „Giełda piosenki" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 19.50 Studio Współczesne: Andrzej Mularczyk „Oddaj buty" 20.40 Transmisja międzypaństwowego meczu piłki nożnej Holandia — Polska (z Rotterdamu). W przerwie około 21.15 Dziennik TV 22.15 „Światowid".

CZWARTEK 8 MAJA

9.55 Historia dla klas VIII „W obronie pokoju" 10.55 Język polski dla klas VII — Leon Kruczkowski „Kordian i Cham" 12.55 Język polski dla klas licealnych „Poezja manifestu artystycznego" 15.30 i 23.30 Politechnika TV — Fizyka „Fale stojące" 16.05 i 23.55 Politechnika TV — Fizyka „Akustyka — fale dźwiękowe" 16.35 Dziennik TV 16.45 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" 17.50 TV KURIER KIELECKI 18.05 „Nad Odrą i Bałtykiem" 18.35 „Piosenki Franciszka Kmocha" film 18.50 Wszechnica TV „Nasi uczeni" — Stanisław Leszczyński 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Trybuna TV „Pisarze posłami" 20.45 Teatr Sensacji. Jerzy Binder i Edward Szuster „Kryptonim Meks" 21.40 „Refleksje" 22.10 Z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej" — Grażyna Bacewicz 22.40 Dziennik TV.

PIĄTEK 9 MAJA

9.55 Zajęcia techniczne dla klas VII „Mechanizacja rolnictwa" 10.55 „Niezwykła klasa" — film fabularny prod. czechosłowackiej 13.10 Z cyklu: „Wybieramy zawód" 15.30 i 23.30 Politechnika TV — Geometria „Aksonometria prostokątna" 16.05 i 23.55 Politechnika TV — Rysunek techniczny „Szczególne przypadki wymiarowania" 16.35 Dziennik TV 16.55 „Minuta zwierząt" 17.05 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka" 17.35 TV Kurier Mazowiecki 17.45 „Nie tylko dla pań" 18.00 „IV Festiwal Kultury Studentów w 25-leciu Polski Ludowej 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Poligon" 20.25 „Godziny nadziei" — film fabularny prod. polskiej 21.55 „10 minut recenzji" 22.15 Z cyklu: „Sylwetki karykaturzysty" — Zbigniew Damski 22.30 Dziennik TV.

SOBOTA 10 MAJA

9.55 Geografia dla klas VII „Japonia" 10.55 Nauka o człowieku dla klas VIII — „Sprawy pięćdziesięciolatków" 11.55 „Trzpiotka" — film fabularny prod. radzieckiej 15.25 TV Kurs Rolniczy 16.35 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego" 17.20 Film z serii: „Don Kichot" 18.00 „Gawędy wilków morskich" 18.35 Film z serii: „Encyklopedia morza" 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor 20.05 „Koncert wiosenny" — program rozrywkowy 21.25 Dziennik TV 21.40 Kino Interesujących Filmów: „Trzpiotka" — film fabularny prod. radzieckiej.

NIEDZIELA 11 MAJA

10.55 „Przypominamy, radzimy" 10.45 Program filmowy 11.00 „Motocross" — mistrzostwa świata w klasie 250 ccm. W przerwie ok. 12.10 Dziennik TV 13.30 „Premiery" 14.00 Film krótkometrażowy 14.20 PKF 14.30 „Prom" — poemat symfoniczny 15.10 „Kiermasz" — rep. filmowy 15.40 Z cyklu: „Piórkiem i węglem" 16.05 Finał X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym 16.50 „Przed wielkim wyścigiem" 17.30 Filmowy program rozrywkowy 18.00 „Gryps" — rep. filmowy 18.15 Teatr Telewizji na świecie: „Łobuz" — wg nowelli Antoniego Czechowa pt. „Niedźwiedź". Widowisko prod. TV USA 19.2[illegible] Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.[illegible] „Teatrzyk Jeremiego Przybory" 21.50 Film fabularny 22.20 Wiadomości sportowe.

PATRICK QUENTIN

Sprawa Wirginii Denham

Tłumaczyła IZA DĄMBSKA

19

— Jestem może uosobieniem słodyczy, ale w mojej słodyczy jest pewna metoda. Otóż tak się złożyło, że nie powiadomiłam jeszcze Denhamów, że goszczę pod swoim dachem tego przystojnego młodzieńca — będzie to więc dla nich nie lada bomba! Bardzo się cieszę, że będą teraz musieli podzielić swój ogień oburzenia na połowę. Na Ludwika i na mnie...

Potem zwróciła się do mnie i dodała:

— Właśnie przypominam sobie, że mają być u mnie wszyscy na obiedzie jutro — będą także starzy księstwo Lerczikow. Dlaczego nie mielibyście przyjść i wy oboje? Zabilibyśmy jednym strzałem dwa ptaki... Wirginię i Raya... No, co ty na to?

Doskonale rozumiałem, jak mało bezinteresowna była sympatia Sheili dla Wirginii i dla mnie... Zrozumiałem także, że jej chytry plan przemycenia Raya do rodzinki pod osłoną Wirginii, znacznie był korzystniejszy dla niej aniżeli dla nas. Odpowiedziałem więc:

— Bardzo ci dziękuję, Sheilo — ale obawiam się, że jak na jeden raz to będzie dla nich za ciężkie do strawienia!

Sheila odpowiedziała z nadal dobrodusznym uśmiechem:

— Tak uważasz? A więc niech będzie, jak chcesz! Następnie nie przestając się uśmiechać, zwróciła się do Wirginii i dodała:

— Ale w każdym razie bardzo się cieszę, że my przynajmniej przełamałiśmy pierwsze lody, droga pani! Powiem im, że poznałam panią i jestem nią oczarowana... Że pani jest urocza, no... i że bardzo angielska? To wywrze znakomite wrażenie. Anglicy są bardzo wysoko notowani na giełdzie Denhamów!

Tymczasem w przyćmionym świetle sali dwu ludzi wnosiło na estradę wielki fortepian.

— C[illegible] teraz uwaga! Clou wieczoru! Taniec brzucha! — [illegible] Sheila — Może wspólnie łatwiej to jakoś p[illegible]żyjemy!

Wirginia jakby się chwilę zawahała, potem wstała szybko i powiedziała:

20

— Przypuszczam, że nie weźmą mi państwo za złe, jeżeli się teraz pożegnamy — [illegible] naprawdę na nas już wielki czas! Ludwik ma jutro bardzo ciężki dzień, a i ja też czuję się bardzo zmęczona.

Ponieważ nie dawniej jak kilkanaście minut temu nalegała żebyśmy zostali „do samiutkiego końca" — mogłem się tylko domyślić, że to Sheila popsuła nastrój Wirginii. Było to dla mnie, oczywiście, całkiem zrozumiałe, a i ja sam cieszyłem się na myśl, że za chwilę znajdę się sam na sam z moją ukochaną, o tyle wcześniej, niż się spodziewałem. Zapłaciłem rachunek, a tymczasem Sheila wymieniała z Wirginią jeszcze ostatnie uprzejmości i obietnice rychłego następnego spotkania. Wychodziliśmy już, kiedy na estradzie pojawił się ten rudy pianista... pan Olsen. Zwrócił się do naszego stolika ze specjalnym ukłonem, podnosząc i splatając nad głową obie dłonie, jak bokser dziękujący za owacje. Potem zasiadł do fortepianu, a kiedy przeciskaliśmy się między stolikami do wyjścia uderzył pierwsze tony mojej ulubionej piosenki „Nasza miłość musi pozostać tu z nami".

Idąca przede mną Wirginia obejrzała się na mnie, jakby się bała, czy się nie zgubiliśmy. Wzięła mnie pod rękę, ja zaś w tej chwili spojrzałem przez ramię na Sheilę. W mrocznym świetle świec zauważyłem, że jej ręka sięgnęła poprzez stolik i spoczęła na złożonych dłoniach Raya Callendera.

Był to zabawny zbieg okoliczności: ręce dwu kobiet zaciskały się równocześnie na rękach swych mężczyzn. Nie miało to właściwie głębszego znaczenia, tyle tylko, że potwierdzało moje domysły co do stosunków łączących Sheilę z jej „znakomitym" autorem. Nie wiem sam dlaczego, poczułem lekki dreszcz na plecach.

I dopiero później, kiedy już siedziałem obok dziwnie milczącej Wirginii w taksówce, zorientowałem się, co się właściwie stało. Ten przypadkowy splot rąk przypominał mi inną, prześladującą mnie stale rękę od chwili, jak Hugo, z twarzą zbielałą jak płótno, opowiadał mi wydarzenia owej fatalnej nocy na mo-

21

rzu, w drodze do Gwadelupy. Oto jego słowa: „wybiegłem na pokład, ponieważ szkwał uderzył nagle z taką siłą, że przeraziłem się czy Beth da sobie radę przy sterze. Sam wiesz, jaka była Beth — zawsze przekonana, że wszystko sama potrafi zrobić i nie potrzebuje niczyjej pomocy. Ale nie zobaczyłem jej przy sterze — pomyślałem, że to przecież zupełnie niemożliwe — że musi być gdzieś niedaleko. Ciemno było jak w piekle — wszystkie jasne tropikalne gwiazdy nagle gdzieś się skryły. Fale kipiały w dole jak w kotle, igrając z naszym jachtem jak z łupinką orzecha. Rzuciłem się do steru, walcząc ze szkwałem, jak wariat, i... i wtedy właśnie zobaczyłem... zobaczyłem w ułamku sekundy wystającą z wody rękę, na którą padało światło ze starbortu... Rękę sterczącą z wody... kobiecą rękę... rękę Beth...".

Nigdy oczywiście nie widziałem na jawie tej sterczącej z wody ręki, walczącej o życie... tam, na falach Karaibskiego Morza... Ale teraz widniała wyraźnie przede mną... z kilkoma piegami na nadgarstku.

Obudziłem się nad ranem o pół do szóstej. Odczytałem wyraźnie cyfrę na fosforowej tarczy budzika Beth, którego jakoś nigdy nie zdążyłem odłożyć od ścia. Obok mnie, na wąskim, pojedynczym łóżku leżała Wirginia ciepła i spokojna, pogrążona w głębokim śnie. Przez szyby sączyła się już szarość wstającego dnia, a w jego świetle biała kapa na drugim łóżku, na łóżku Beth, lśniła niemal wrogą dziewczęcością...

Obudziłem się z koszmarnego snu o... Beth. Nie pamiętałem dokładnie, co to był za sen. Miałem tylko pewność, że to było o Beth. I chociaż w tym śnie wszystko było mgliste i niejasne, pozostało we mnie, w mojej podświadomości jakieś uczucie winy — tak, jak zapewne o mnie myśleli Denhamowie po tej katastrofie.

(c. d. n.)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś niedziela — 4 maja. Imieniny Floriana i Moniki. Słońce wzeszło o godz. 4.06, a zajdzie o godz. 19.06.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Pan Wołodyjowski" — pol. pan. kol. od l. 14, g. 16 i 19.

„Moskwa" — „Ruchome piaski" — polski, l. 16, g. 16, 18 i 20, Bajki — g. 12.

„Warszawa" — Bajki — g. 10.30, 11.30 i 12.30, „Pedro odchodzi do sierry" — kubański, l. 12, g. 13.30, „Oblicze naszego kraju" — polski, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Rzeka bez powrotu" — USA, pan. kol. l. 14, g. 15, 17 i 19, „Strzały o zmierzchu" — USA, pan. kol. l. 16, g. 21. Bajki — g. 12.

„Skałka" — „Życie prywatne" — franc. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20. Bajki — g. 11.

„Leńin" — „Radość o poranku" — USA, kol. l. 16, g. 19.

„Robotnik" — „Skąd przychodzim" — franc. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19, Bajki — g. 12.

Fotoplastikon — „Niemcy" (Berlin zachodni) — czynny w godz. od 12 do 20.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3–5. Wystawy stałe: „Z najnowszej historii Kielecczyzny", Etnografia. Wystawy czasowe: „Tradycje historyczne i rewolucyjne PZPR", „Twórczość St. Wyspiańskiego".

ODDZIAŁ — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15 w. wtorki od godz. 12 do 18.

KLUB MPiK — wystawa UNESCO pt. „Tunis, dawna mozaika".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-23, Straż Pożarna 08, Pogotowie Energetyczne 64-20, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 65-32, Porty. Informacje o usługach 611. Hotel Centralny 30-44. Informacja kolejowa 815. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 51-23, Pogotowie hydrauliczne i energetyczne KSM 75-86, Pogotowie gazowe 49-15 i 73-82, Pomoc Drogowa PZM 93-98.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 72-70, Dworzec kolejowy 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-69.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Przedwiośnie" — godz. 18.

KINA:

„Bałtyk" — „Pan Wołodyjowski" — polski, kol. pan., l. 14, g. 10, 14, 16.45 i 19.30.

„Paryżań" — „Zakochana wiedźma" — włoski, l. 18, godz. 13.15, 17.30 i 19.45.

„Hel" — „Przesuń się kochanie" — USA, lat 14, godz. 15.30, 18.00 i 20.

„Nawa" — „Ostatni Mohikanin" — NRF panor. kol. l. 11, godz. 15, 17 i 19.

„Odeon" — „Porwany za młodu" — NRD l. 14, godz. 15.30, 17.45 i 19.30.

Wystawy: Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Galeria malarstwa polskiego".

Apteki: apteka nr 15 pl. Konstytucji 5, apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7, apteka nr 8, pl. 800-lecia, apteka nr 13, ul. Słowackiego 107, apteka nr 109, ul. Żeromskiego 91.

Informacja telefoniczna o lekach w godz. od 8 do 14.30, telefon nr 95-22.

TELEFONY:

Straż Pożarna 98,

Pogotowie Ratunkowe 99,

Pogotowie Gazowe 234-30,

Pogotowie Sieci Elektr. 279-29,

Komenda MO 201-36,

Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK:

przy ul. Grodzkiej 230-52, przy pl. Konstytucji 233-62 przy dworcu PKP, przy ul. Żwirki i Wigury 613-10.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Zakazane piosenki" — polski lat 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Świt" — „Lalka" — polski, pan. kol. l. 14, godz. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Weekend z dziewczyną" — polski, l. 14, godz. 17.

„Metalowiec" — „Królewski urlop" — bułg. pan. od l. 14, godz. 17.

STARACHOWICE — „Star" — „Pan Wołodyjowski", polski, pan. kol. od l. 14, godz. 11 i 15.15.

„Robotnik" — „Miejsce dla jednego" — polski l. 18, godz. 17 i 19.

IŁŻA — „Zamek" — „Panie i panowie", włoski, od l. 18, godz. 17 i 19.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „W cieniu dobrego drzewa" — USA, pan. l. 14, godz. 17 i 19.

Apteki:

Skarżysko nr 46, ul. Armii Ludowej 5; telefon — 248.

Starachowice nr 78, ul. Staszica 1; telefon — 64—75.

NAD NIDĄ

JĘDRZEJÓW — „Gdynia" — „Polacy na frontach II wojny światowej" — polski, g. 15.30, 17.30 i 19.30, „Latarnik" — kol. g. 11.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Agent o dwóch twarzach" — franc. kol. l. 14, g. 16.45 i 19, Bajki — g. 10.

WŁOSZCZOWA — „PDK" — „Człowiek z M-3" — polski, kol. l. 14, g. 17 i 19.15.

POWIŚLE

BUSKO — „Zdrój" — „Z łakry rozgorzeje płomień" — radz. l. 12, godz. 15, „Beczka prochu" — jap. l. 18, g. 17.15 i 19.15.

KAZIMIERZA WIELKA — „Uciecha" — „Opowieść o Leninie" — radz. l. 12, g. 14.30.

PÓŁNOC

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — kierownictwo kina nie nadesłało terminarza.

GARBATKA — „Las" — „Największe widowisko świata" — USA, l. 11, g. 16 i 18.

KOZIENICE — „Znicz" — „Samotność we dwoje" — polski, l. 16, g. 17.30 i 19.30.

LIPSKO — „Szarotka" — „Major Dundee" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

PIONKI — „Chemik" — „Wszystko na sprzedaż" — polski, l. 16, g. 17 i 19.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Pollyanna" — USA, l. 11, g. 17.30.

ZACHÓD

KOŃSKIE — „Antyczne" — nieczynne.

„Pegaz" — „Zabawa w masakrę" franc. dub. kol. l. 14, g. 15.30 17.45 i 20.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Księżniczka" — szwedzki, l. 18, g. 19.

„Tęcza" — „Wrak Mary Deare" ang. pan. kol. l. 14, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Skrzydła października" — radz. l. 14, g. 15, „Prywatna burza" — CSRS l. 16, g. 17 i 19.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Żyć aby żyć" — franc. l. 16, godz. 16 i 19.

„Zorza" — nie nadesłano terminarza.

„Przodownik" — nie nadesłano terminarza.

Apteka nr 110, Al. 1 Maja 37/39

Muzeum — zbiory stałe i wystawa „Miasto Ostrowiec w 25-leciu", godz. 10—15.

ĆMIELÓW — „Ceramik" — „Słodki ptak młodości", USA, od od l. 18, godz. 16, 18 i 20.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „Kronika nurkującego bombowca", radz. od l. 16, godz. 15.30, 17.45 i 20.

Muzeum — zbiory stałe i wystawa „Lenin w Polsce", godz. 10—15.

Uwaga: terminarz filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin, za jego ścisłość redakcja nie odpowiada.

„SŁOWO LUDU"

Organ KW PZPR w Kielcach. Wydawca — WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA" — Kielce, pl. OBROŃCÓW STALINGRADU 3. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Kielce, pl. Obr. Stalingradu 3. Telefony red. nacz. 24-84, zast. red. nacz. 71-82, sekretarz redakcji 35-47 i 59-15, dział łącz. ności z czytelnikami — 41-25. Wydawnictwo — zastępca dyr. 79-84, dział finansowy 24-23, redakcja nocna 24-43, Centrala 33-34 i 63-77. Biuro Ogłoszeń (wejście od ul. Ewangelickiej) — tel. 48-88.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Druk — Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kielce, Sienna 2, tel. 40-44.

Warunki prenumeraty miesięcznie — 16 zł, kwartalnie — 48 zł, półrocznie — 96 zł, rocznie — 192 zł.

Prenumeratę indywidualną przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

M-3

♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Młodzi torowcy Szczecina najlepsi w Radomiu

RADOM. Na torze radomskiej Broni rozegrano wczoraj ogólnopolskie zawody kolarskie w kat. juniorów i młodzików o Puchar PZKol. z udziałem reprezentacji 9 okręgów. Impreza zakończyła się sukcesem młodych torowców Szczecina, którzy zgromadzili 112 pkt. i wyprzedzili kolejno: Łódź 109, KIELCE 80, Poznań 51, Wrocław 33, Mazowsze 20, Lublin 23, Kraków 10 i Bydgoszcz 4. Z naszych reprezentantów najlepiej spisali się juniorzy Szczęsny i Czerniawski oraz zespół juniorów w wyścigu drużynowym. Wyniki:

◇ Juniorzy: sprint — 1) Szymczak Łódź 12,3, 2) Czerniawski Kielce, 3) Chudzicki Łódź, 1 km — 1) Szczęsny Kielce 1.16,1, 2) Czarniawski Kielce 1.16,2, wyścig dystansowy — 1) Kręczyński Szczecin, 2) Morzejko Szczecin, 3) Różalski Kielce, wyścig drużynowy 4 km — 1) Kielce (Szczęsny, Różalski, Inglik, Banasiak) 5.08,6, 2) Szczecin 5.10,8, 3) Wrocław 5.12,0.

◇ Młodzicy: sprint — 1) Pawlak Szczecin 12,3, 2) Komornicki Wrocław, 3) Stachowiak Poznań 500 m — 1) Kwiatkowski Mazowsze 38,0, 2) Grabarek Łódź 38,9, 3) Głogowski Kielce 40,0, 2 km — 1) Sulekowski Szczecin 2.40,8, 2) Folcik Łódź 2.41,0, 3) Głogowski Kielce 2.43,7, wyścig dystansowy — 1) Sulekowski Szczecin, 2) Folcik Łódź, 3) Malinowski Szczecin, wyścig drużynowy 3 km — 1) Łódź 3.51,0, 2) Szczecin 4.01,0, 3. Kielce 4.04,0.

W SKRÓCIE

◇ Po dwóch dniach międzypaństwowego meczu tenisowego Polska prowadzi z ZSRR 4:1. Wyniki: T. Nowicki — Lichaczew 6:2, 7:5, Rybarczyk — Korotkow 6:4, 6:1, Gąsiorek — Lejus 4:6, 4:6, Gąsiorek — Korotkow 3:6, 6:3, 6:4, T. Nowicki i Rybarczyk — Korotkow i Lichaczew 6:2, 9:7, 6:4.

◇ Polscy siatkarze pokonali w Paryżu reprezentację Francji 3:1.

◇ W sobotnich meczach II ligi piłkarskiej Cracovia pokonała Zawiszę 1:0, Olimpia wygrała ze Startem 3:0, Motor zwyciężył Lecha 1:0.

◇ W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarki ręczne Iskry pokonały w Gliwicach zespół Piasta 12:12 (8:5). Drużyna kielecka wykazuje zwyżkę formy, a wczorajsze zwycięstwo odniosła po zaciętej walce. Bramki dla Iskry strzeliły: Predygier 7, J. Maliszewska 3, Dereńiewicz 2 i Bulak 1.

◇ Piłkarki ręczne Świtu Wolica przegrały w meczu o mistrzostwo II ligi z AKS w Chorzowie 4:10 (7:6).

Klasa „A"

AKS Busko — Victoria Skalbmierz 0:0

Granat II Skarż. — Piryt Rudki 3:1.

TABELA

1. Radomiak II	19	30	50—17
2. Stal	19	29	43—22
3. Ruch	19	25	44—23
4. Orlicz	19	21	22—17
5. Pogoń	19	20	29—23
6. Wisła	19	20	17—24
7. Granat II	19	18	45—28
8. Gerlach	19	18	33—26
9. AKS	19	18	30—44
10. Zenit	19	16	23—34
11. SHL II	19	13	27—42
12. Victoria	19	14	31—37
13. Piryt	19	13	18—45
14. Opoczno	19	10	26—43

Przed XXII Wyścigiem Pokoju

◇ Tylko na dwa dni pojawił się w Kielcach po przyjeździe z Francji *Marian Forma*. Trochę zaniepokojeni dalszą jego lokatą w ostatnim wyścigu pytamy czy jego miejsce w drużynie reprezentacyjnej jest pewne.

*Trener Łasak — mówi Forma — jest zwolennikiem występowania całej szóstki, która startowała we Francji, a więc i mnie. Nie ma zresztą do mnie żadnych zastrzeżeń. W ostatnim wyścigu wszyscy pracowali*śmy *na zwycięstwo Szurkowskiego i reprezentacji. Osobiste interesy nie były ważne. Cieszę się oczywiście z debiutu na trasie WP i mam nadzieję, że nie sprawię zawodu. Dotychczasowi reprezentanci z Kielecczyzny spisywali się w debiutach bardzo dobrze: Zapała był 8, a Jasiński 11. Chciałbym podtrzymać tę tradycję. Długie wyścigi wieloetapowe odpowiadają mi bardziej od krótkich czego dowodem jest trzecie moje zwycięstwo w bardzo silnie obsadzonym wyścigu „Alpejska strzała". Szkoda tylko, że na trasie WP nie będzie gór... Miałbym wtedy jeszcze większe szanse.*

* * *

◇ Sędzią głównym XXII WP będzie znany radomski działacz sportowy, kapitan szosowy PZKol p. *Zdzisław Kubsiak*. Gratulujemy wyróżnienia!

Z taśmą i stoperem

SKARŻYSKO. Dobrze rozpoczęli nowy sezon również lekkoatleci skarżyskiego Granatu. Oto ciekawsze wyniki jakie uzyskali w pierwszych startach:

Kobiety

w dal — Zygmuntowicz 5.06

wzwyż — Charkiewicz 1/0

kula — Charkiewicz 10.15

dysk — Charkiewicz 33.58, Winiarska 32.54

4x100 m — Granat 51.8

Mężczyźni

400 m — Kalka 51.0

w dal — Gancarczyk 6.42

kula — Taras 13.94, Parszewski 13.06, Drewniany 12.86

dysk — Taras 44.94, Zieliński 42.74

oszczep — Dytman 61.66, Parszewski 56.00, Drewniany 54.96

młot — Podlewski 47.33, Zieliński 46.31

KIELCE. Lepsze wyniki z zawodów kieleckich:

Kobiety: skok w dal Grzegolec 5.31, oszczep Zychowicz 35.71 (12-letnia Wejner 27.61), 4x100 m Budowlani 52.8. Mężczyźni: młot Ficek 44.78, 4x400 m Budowlani 3.39,2.

KAZIMIERZA W. Trójmecz szkolnych drużyn dziewczęcych przyniósł zwycięstwo zespołowi TE CSRS Odonów przed LO Kaz. W. i ZSO Cudzynowice. Lepsze wyniki: 100 m Trela 13.0, Kwaśna 13,1, dysk Cendrowska 30.30, oszczep Kowalska 23.20.

Z życia związków sportowych

◇ Interesujące i na dobrym poziomie było walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze Kieleckiego Okr. Zw. Siatkówki, w którym brał udział wiceprzew. WKKFiT — *H. Kojac.*

W omówieniu dorobku siatkówki ostatnich lat ze szczególnym uznaniem oceniano duże ożywienie jakie notujemy ostatnio wśród juniorów. Rośnie ilość zespołów grających w tej kategorii wieku i podnosi się ich poziom. Szkoda tylko, że nie można tego samego powiedzieć o zespołach dziewczęcych. Prezesem zarządu wybrano *Jerzego Frankiewicza*, wiceprezesami — *Z. Syguta, H. Craję* i *Z. Kadziela*, sekretarzem *J. Kowalczyka*.

◇ Jak już informowaliśmy walne zebranie Kieleckiego Okr. Zw. Koszykówki w pierwszym terminie nie doszło do skutku z racji przybycia zbyt małej ilości delegatów. W drugim terminie zebranie już się udało. Wziął w nim udział przewodn. WKKFiT mgr *M. Chrapkiewicz*.

Nasza koszykówka nie może się poszczycić poważniejszymi osiągnięciami. Na dość dobrym poziomie utrzymują się jedynie koszykarze Tęczy, którzy w nowym sezonie występować będą w II lidze. Działacze koszykówki postanowili położyć szczególny nacisk na szkolenie młodzieży. Temu celowi służyć będą organizowane dorocznie zgrupowania treningowe kadry okręgowej dziewcząt i chłopców. Już teraz w rozpoczynających się rozgrywkach o Puchar Okręgu obok klubowych zespołów seniorów startuje również okręgowa reprezentacja juniorów.

Prezesem OZKosz ponownie został *Z. Syput*.

Komunikat MK FJN

Miejski Komitet FJN w Kielcach organizuje naradę instruktażową z udziałem kandydatów na radnych MRN oraz przewodniczących obwodowych i okręgowych komitetów FJN, w sali konferencyjnej Prez. MRN, 6 bm. o godz. 14. Omówione zostaną zadania w kampanii wyborczej oraz kalendarzyk spotkań kandydatów na radnych z wyborcami. Z uwagi na ważność spraw organizatorzy proszą wszystkich zainteresowanych o przybycie.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz

6.05 Kiermasz „Pod Kogutkiem" 7.10 Kalendarz Radiowy 8.00 Pogoda, dziennik i przegląd prasy 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia 9.05 „Fala 56" 10.30 Radiowe piosenki miesiąca 12.15 Magazyn literacki — „Kultura pilnie poszukiwana" 12.45 30 minut w kwiatach 14.00 Radiowy Magazyn Przebojów 14.30 „W Jeziorańsch" 15.00 Koncert życzeń 16.25 „Nikt nie rodzi się żołnierzem" słuch. 17.50 Utwory skrzypcowe F. Kreislera 18.00 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych 18.03 Podwieczorek taneczny 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.20 „Małysiakowie" 21.00 Muzyka taneczna 21.30 „Zespół Dziewiątka" 23.15 Tańczymy do północy 0.10—3.00 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

na fali 201,2 m i UKF 70,49 MHz

7.45 Od przeboju do przeboju 8.00 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim 8.35 Radioproblemy 9.00 Koncert solistów 10.50 Nowe płyty „Polskich Nagrań" 11.40 Słynne melodie rozrywkowe 12.30 Poranek symfoniczny. Orkiestry PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Bazrtonia, Z. Szymonowicz — fort. 13.30 „Zgaduj-zgadula" 14.45 Niedzielne rendez-vous 16.00 „Studio M-2" w repertuarze jazzowym 16.30 Koncert chopinowski z nagrań L. Oborina 17.30 Rewia piosenek 18.00 Studio Współczesne. „Czterech z planinem" — słuchowisko Stanisława Fyma 18.55 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie z uroczystego przedstawienia opery „Straszny dwór" Stanisława Moniuszki, z okazji 150 rocznicy urodzin kompozytora 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka 22.25 Lokalne wiadomości sportowe 22.35 Muzyczny róg obfitości 23.25 Jazz na dobranoc (kwintet M. Davisa).

PROGRAM III

na UKF 72,71 MHz

14.05 Przeboje na start 15.30 Przedstawiamy grupę „ABC" 16.35 Becaud w „Olimpii" 17.00 Niedzielne rytmy 17.40 Mój magnetofon 18.05 Polonia śpiewa 19.00 „Piękny słoneczny poranek" — słuchowisko poetyckie — Ewy Dąbrowskiej - Orzelskiej 19.15 Aznavour w „Kongresowej" 20.00 Teatrzyk Piosenki „Picolo": „Halo, ciotka!" 20.45 Piosenki z „Dziekanki" 21.25 Mal. z autografem S. Mikulskiego 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German 23.00 Miniatury poetyckie — „Odyseja" 23.55 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „Łucznicuska".

PROGRAM LOKALNY

na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

10.00 Z cyklu: „Kariery ćwierćwiecza" — Mieczysław Krzosa — aud. w oprac. J. Goca 10.20 Muzyka 10.30 „Echo estrady" — w oprac. J. Wosia 16.00 „Muzyczna premia tygodnia" w oprac. P. Gena (tylko na UKF) 22.25 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

9.00 TV Kurs Rolniczy, 9.40 „Przypominamy, radzimy", 9.55 Dla młodych widzów: „Sport i zabawa", 11.00 „Z dziejów jednej rodziny" — film. 11.20 „Aneks do bedekera" — rep. filmowy, 11.40 „Kronika 50-lecia Kraju Rad" — rok 1937, 12.00 Dziennik TV. 13.15 Przerwa. 14.20 „Najpiękniejsza jest muzyka polska" — koncert, 14.55 „Przemiany", 15.25 PKF, 15.35 „Wielka gra" — teleturniej 16.35 Katowicki Teatr Telewizji: Kamil Cyprian Norwid — „Stygmat" oraz „Miłość czysta u kąpieli morskich", 17.45 Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem" — Witold Zalewski. 18.15 Z cyklu: „W starym kinie", 19.30 Dobranoc, 19.25 Dziennik TV. 20.05 „Małżeństwo doskonałe" („Rozwód"). 21.25 „Zasadzka nad rzeką" — film fab. prod. USA (western). 22.30 Wiadomości i filmowe sprawozdania sportowe.

ANONSE

◇ WiMBP zaprasza na spotkanie autorskie z Marianem Podkowińskim do czytelni przy ul. Prostej w Kielcach 5 bm. o godz. 17. Gość mówić będzie na temat „NRF a Polska".

◇ Staraniem WiMBP oraz Klubu Rzemieślnika Marian Podkowiński spotka się z czytelnikami swych książek pt. „Na ostrzu noża" oraz „Czy zegary NRF chodzą szybciej", w lokalu klubu przy placu Partyzantów, 5 bm. o godz. 19.

◇ Zespół szkół zawodowych przedstawi pensjonariuszom Domu Opieki dla Dorosłych w dzielnicy Baranówek widowisko ludowe pt. „Oczepiny Świętokrzyskie", 4 bm. o godz. 17.

◇ WDK zaprasza dzieci 6 bm., o godz. 11, na spotkanie autorskie z Czesławem Janczarskim.

◇ Dziś „Dom Książki" w Kielcach organizuje na ul. Sienkiewicza kiermasz z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA ZAPRASZA NA ODCZYT

Towarzystwo Kultury Języka, Oddział Kielecki, zaprasza na odczyt dr Wendy Pomianowskiej z Zakładu Językoznawstwo PAN. Odczyt nosi tytuł „Język polski w rodzinie języków słowiańskich" i odbędzie się 5 maja (poniedziałek) o godz. 16.30 w Studium Nauczycielskim, ul. Leśna 16.

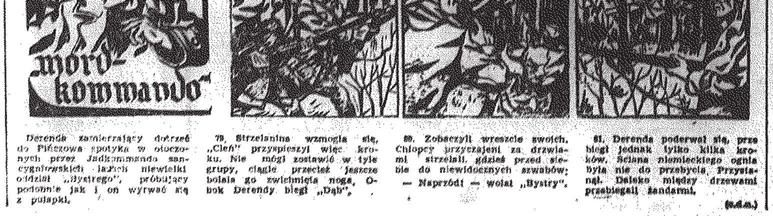

78. Derenda zamierzający dotrzeć do Pińczowa spotyka w otoczonych przez Jadkommando sancygniowskich lasach niewielki oddział „Bystrego", próbujący podobnie jak i on wyrwać się z pułapki.

79. Strzelanina wzmogła się. „Cień" przyspieszył więc kroku. Nie mógł zostawić w tyle grupy, ciągle przecież jeszcze bolała go zwichnięta noga. Obok Derendy biegł „Dąb".

80. Zobaczyli wreszcie swoich. Chłopcy przyczajeni za drzewami strzelali, gdzieś przed siebie do niewidocznych szwabów:

— Naprzód! — wołał „Bystry".

81. Derenda poderwał się, przebiegł jednak tylko kilka kroków. Ściana niemieckiego ognia była nie do przebycia. Przystanął. Daleko między drzewami przebiegali żandarmi.

(c.d.n.)

Chciałbym mieszkać w takim domu

Wybieramy najładniejszy budynek Kielecczyzny

Za przykładem Warszawy, Poznania, Szczecina i innych miast władze wojewódzkie w Kielcach ogłosiły konkurs na najlepiej wykonany wielorodzinny budynek mieszkalny w województwie kieleckim. Celem tego konkursu jest szersze zainteresowanie ekip budowlanych i zespołów projektanckich dalszym doskonaleniem jakości wykonawstwa oraz rozwiązań użytkowych i ekonomicznych w budownictwie mieszkalnym.

Z ramienia Prezydium WRN organizatorem jest Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Współuczestnikami są — Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Redakcja „Słowa Ludu" oraz zainteresowane stowarzyszenia naukowo-techniczne.

Powołane jury konkursu ustaliło, że w bieżącym roku (konkurs będzie powtarzany każdego roku) oceniane będą zgłoszone przez przedsiębiorstwa, spółdzielnie i organizacje techniczne budynki oddane do użytku i zasiedlone w 1968 i 1969 roku, całkowicie wykończone, łącznie z robotami elewacyjnymi i terenami w bezpośrednim otoczeniu tych budynków.

Na liście kandydatów do tytułu „Mister Kielecczyzny" znalazło się 17 budynków w dziewięciu miastach Kielecczyzny.

W Radomiu. ul. Niedziałkowskiego budynek 7—9; ul. Niedziałkowskiego budynek 8—10; ul. 1 Maja nr 69—71.

W Kielcach: ul. Nowy Świat — osiedle Skarpa, bl. C, ul. Chęcińska nr 11.

W Staszowie: ul. Cmentarna — budynek nr 2; ul. Cmentarna nr 3, ul. Cmentarna nr 4, ul. Wschodnia — budynek nr 7.

W Kazimierzy Wielkiej: budynek mieszkalny dla pracowników Cukrowni „Łubna".

W Starachowicach: osiedle Skarpa — budynek nr 10; osiedle Skarpa budynek nr 12.

W Opocznie: osiedle im. Żeromskiego — budynek nr 1, osiedle im. Żeromskiego — budynek nr 2.

W Skarżysku: osiedle przydworcowe — budynek nr 8.

W Drzewicy: budynek dla załogi Zakładów „Gerlach".

W Sandomierzu: budynek przy ul. Słowackiego nr 8.

Dla zwycięzców tegorocznego konkursu przewidziano 3 główne nagrody ufundowane przez Prez. WRN.

Pierwsza nagroda — 15 tys. zł dla kierownictwa budowy i 10 tys. zł dla zespołu projektanckiego.

Druga nagroda — 10 tys. zł dla kierownictwa budowy i 8 tys. zł dla zespołu projektanckiego.

Trzecia nagroda — 6 tys. zł dla kierownictwa budowy i 4 tys. zł dla zespołu projektanckiego.

O wynikach konkursu i przyznaniu tych nagród zadecydują obok członków jury mieszkańcy wymienionych domów oraz komitety blokowe. Oceny funkcjonalności mieszkań, ich wyposażenia, opinie o jakości wykonanych robót wykończeniowych itp. prosimy nadsyłać w terminie do 25 maja br. pod adresem: Redakcja „Słowa Ludu" Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 z dopiskiem na kopercie „MISTER KIELECCZYZNY". Między autorów listów rozlosowane zostaną wartościowe nagrody, wśród nich: radioodbiornik tranzystorowy oraz reprodukcje obrazów wybitnych malarzy.

Konkurs literacki

Redakcja „Słowa Ludu", Wydziały Kultury Prezydium WRN i Prezydium MRN, Zarząd Wojewódzki ZMS oraz Klub Literacki w Kielcach ogłaszają z okazji XXV-lecia PRL i 20 rocznicy powstania „Słowa Ludu" otwarty konkurs literacki na wiersze, opowiadania i reportaże związane tematycznie z zasadniczymi przeobrażeniami społecznymi, politycznymi, kulturalnymi i obyczajowymi, jakie się dokonały w Kielecczyźnie w ciągu 25 lat istnienia Polski Ludowej.

REGULAMIN KONKURSU:

1.

Prace nadsyłane na konkurs powinny odpowiadać jego tematowi i nie mogą być uprzednio nigdzie drukowane.

2.

W dziale poezji można nadsyłać do trzech zestawów wierszy, nie obejmujących jednak więcej niż cztery utwory.

3.

W dziale prozy każdy uczestnik może nadesłać najwyżej trzy utwory, z których żaden nie powinien przekraczać 10 stron maszynopisu.

4.

Prace opatrzone godłami (osobnymi dla każdego zestawu wierszy i każdego utworu prozą) wraz z zamkniętą kopertą zawierającą imię, nazwisko i adres autora, należy nadsyłać w trzech egzemplarzach. Rękopisy nie będą brane pod uwagę.

5.

Termin składania prac upływa z dniem 15 czerwca 1969 roku. Decyduje data stempla pocztowego. Prace należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Słowa Ludu", Kielce, pl. Obr. Stalingradu 3, z dopiskiem „Konkurs literacki" na kopercie.

6.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lipcu 1969 r., w czasie Świętokrzyskich Dni Kultury. (Skład jury zostanie podany w terminie późniejszym).

7.

Przewiduje się następujące nagrody:

W dziale poezji: I nagroda — 5.000 zł, II nagroda — 3.000 złotych, III nagroda — 2.000 złotych.

W dziale prozy, oddzielne, identyczne nagrody za opowiadanie i reportaż: I nagroda — 8.000 zł, II nagroda — 6.000 zł, III nagroda — 4.000 złotych.

8.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

9.

Nadesłane prace nie będą zwracane autorom.

Nie będzie prądu

Rejon Kielce — Teren zawiadamia, że w dniach od 2 do 12 bm. w godz. od 7 do 15 będzie przerwa w dostawie energii elektrycznej dla mieszkańców Bilczy i Bodzentyna. W dniu 6 bm. w godz. od 7 do 16, dla mieszkańców Dąbrowy k. Kielc. W dniu 8 bm. w godz. od 7 do 15 dla mieszkańców: Kajetanowa, Barczy, Zabłocia, Jaworza, Łękomina, Zagnańska, Borowej Góry, Kaniowa, Goleniawy, Jasłowa, Samsonowa, Kołomani, Tumlina, Ćmińska, Bobrzy. W dniu 7 bm. w godz. od 7 do 15 dla mieszkańców: Dąbrowy, Masłowa, Marczakowych Dołów, Leszczyn, Woli Kopcowej, Cedzyny, Radlina, Niestachowa, Mąchocic, Będzkowa, Krajna, Św. Katarzyny, Wilkowa, Górna i Górna — Kamieniołomu. W dniu 12 bm. w godz. od 7 do 15 dla: Niewachlowa, Wodrolu, Miedzianej Góry, Kostomłotów, Ciosowej, Ławęczna, Porzecza, Ćmińska Kościelnego, Kołomani, Bobrzy — wsi, Kobylaków, Przyjma, Pępic, Ciernów, Małuszyna, Mniowa, Huty Oblęgorskiej, Niedźwiedzia, Skoków, Pałęg, Grzymałkowa, Wólki Kluckiej, Kuźniaków, Dobrzeszowa, Huciska, Rudy Strawczyńskiej, Piotrowic, Snochowic, Gr. Rady Smyków, Szustaków, Przyłogów, Górników, Grabowa, Węgrzyna, Kaliga, Pakuły i Lewochowa. W dniu 14 bm. od godz. 7 do 15 dla odbiorców: Woli Jachowej, Daleszyc, Krajna, Bieliń, Huty Starej i Nowej, Czyplowa, Zochówki, Skorzeszyc, Napędkowa, Bełna, Makoszyna, Smykowa i Sierakowa. Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

1565-k

Rejon Energetyczny w Busku zawiadamia, że z powodu prac remontowych, nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla miejscowości: 1) pow. Buskoi: Ciecierze, Szyszyce, Kotlice, Sumkrajowice, Borzykowa, Zaneda, Bugaj, Kostera, Ralice, Służów, Łagiewniki, Zrecze, Gnojno, Rzeszutki, Falki, Janowice, Glinka, Skadla, Raczyce, Jarząbki — w dniach 6—7 bm., w godz. 7—16; Sulisów i Stupiec — w dn. 29—31 bm. w godz. 7—16, Celiny w dn. 30—31 bm., w godz. 7—16; Holendry i Przededworze w dn. 28 bm. w godz. 7—16; Winiary w dn. 27 bm. w godz. 7—16; Brzostków I, II — w dn. 28 bm. w godz. 7—16; Busko os. Kościuszki i ul. Kościuszki w dn. 19 bm. w godz. 7—16; Zborów i Pacanów POM w dn. 17 bm., w godz. 7—16; Galów w dn. 15 bm. w godz. 7—16; 2) pow. Pińczów: Nieprowice Nowe, Rudawa Nowa i Stara — przerwa zupełna bez załączenia na noc — w dn. 5—24 bm.; Nieprowice Stare i POR — w dn. 13—17 bm. — przerwa zupełna bez załączenia na noc; Przecławka — w dn. 5—10 bm. w godz. 7—16; Gołuchów, Żydówek, Wola Żydowska, Samostrzałów — w dn. 28 bm. w godz. 7—16; Stawierzyce i Miernów — w dn. 22—24 bm. w godz. 7—16; Uników w dn. 18 bm., w godz. 7—16; 3) pow. Kazimierza Wielka: Wyszogród, Rogów, Grodowice — w dn. 12 — 17 bm. w godz. 7—16; Krzyż w dn. 5—10 bm. w godz. 7—16; Dobiesławice — w dn. 16—31 bm. w godz. 7—16; Kwaszyn w dn. 5—17 bm., w godz. 7—16; Januszowice i Czarkowy w dn. 19—31 bm. w godz. 7—16; Będziaki w dn. 22—24 bm., w godz. 7—16; Kazimierza Wielka osiedle Działki i Wylęgarnia — w dn. 20—31 bm. w godz. 7—16; Wojciechów, Kazimierza Mała, Stradlice, Cło, Zbelutowice, Podolany wieś, SZOR i Deszczowania, Bejsce, Dobiesławice, Morawiany, Morawianki, Kijany, Rachwałowice, Piotrowice, Przemyków, Sędziszowice, Jankowice, Prokocice, Kaczkowice, Podgaje, Witów, Morsko, Małkowice, Sokołowice, Koszyce, Łapszów, Włostowice POM i wieś, Książnice, Dolany, Jakslce, Biskupice, Zagaje, Modrzany — w dn. 8 bm. w godz. 7—16; Skalbmierz I — w dn. 13 bm. w godz. 7—16.

1651-k

Nie będzie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach zawiadamia mieszkańców Kielc, że w dniu 5.V.69 r. od godz. 7 do 18 wystąpią niedobory wody spowodowane wyłączeniem napięcia przez Zakład Energetyczny (remont stacji transformatorowej) na jednym z ujęć.

1676-k

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM 60 ton dwudziestoletniego wapna gaszonego. Wiadomość: K. Pięciński — Ćmielów, Sandomierska 162. 4673-Os

SPRZEDAM motocykl „MZ" 250/1 po 11 tys. km przebiegu. Ostrowiec, Iłżecka 73/36. Kozłowski. 4676-Os

OKAZYJNIE sprzedam motocykl „SHL" 175. Ostrowiec — Częstocice, Parkowa 4/5. 4672-Os

POTRZEBNA pomoc do dwojga dzieci, na stałe. Zenobia Krześniak — Warszawa Bałonowa 28 m. 3. 1578-k

MONETY stare (chętnie zbiór) kupi zegarmistrz, Kraków, Sienna 11. 1650-k